

JACEK FEDUSZKA

TWIERDZA ZAMOJSKA W KSIĘSTWIE WARSZAWSKIM (1809-1813)

I

W dobie wojen napoleońskich, a szczególnie w okresie przynależności twierdzy zamojskiej do Księstwa Warszawskiego, utworzonego w 1807 roku pod kuratelą Francji, Zamościowi przypadła rola szczególnie poważna i wybitna, specyficzna z punktu widzenia warunków polskich i strategicznych koncepcji cesarza Napoleona I. W latach 1809-1813 forteca zamojska dwukrotnie stała się obiektem ciężkich i dramatycznych zmagania militarnych. Pierwszym z tych wydarzeń było wyrwanie miasta i twierdzy w 1809 roku z rąk austriackich przez wojska polskie, drugim wydarzeniem natomiast była bohaterska, blisko dziesięciomiesięczna obrona Zamościa przed wojskami rosyjskimi w 1813 roku. Oba te wydarzenia, stanowiące najważniejsze daty w historii XIX-wiecznego Zamościa, doczekały się w historiografii polskiej wielu dobrze udokumentowanych opisów.

W odniesieniu do wydarzeń wojennych 1809 roku są to zarówno relacje i wspomnienia uczestników kampanii 1809 roku¹, jak i opracowania historyczne².

Dr JACEK FEDUSZKA – Starszy kustosz Muzeum Zamojskiego w Zamościu; adres do korespondencji: Muzeum Zamojskie w Zamościu, ul. Ormiańska 30, 22-400 Zamość.

¹ R. S o ł t y k, *Relation des operations de l'armee aux ordres du prince Joseph Poniatowski pendant la campagne de 1809 en Pologne contre les Autrichiens*, Paris 1841; t e n ż e, *Kampania 1809 r. Raport o działaniach armii pozostającej pod rozkazami Księcia J. Poniatowskiego podczas kampanii 1809 r.*, przekł. E. Leszczyńska, Warszawa 1906, zwł. s. 317-321; [J. F a l k o w s k i], *Z pamiętników...*, Warszawa 1913; L. D e m b o w s k i, *Moje wspomnienia*, t. I-II, Petersburg 1898; K. K o ł a c z k o w s k i, *Wspomnienia Jenerała*, ks. 1-2, Kraków 1898-1901; P. S t r z y ż e w s k i, *Pamiętniki i papiery służbowe 1794-1809*, Biblioteka PAN Kraków, rkps nr. 1173, cyt. za: *Dał nam przykład Bonaparte. Wspomnienia i relacje żołnierzy polskich 1796-1815*, t. I, wybór i oprac. R. Bielecki, A. T. Tyszka, Kraków 1984, s. 313-317; [K. K o ź m i a n], *Pamiętniki*, Oddz. 1-3, Poznań 1858-1865 (wyd. kolejne: cz. 1-6, Warszawa 1907, wyd. 3: *Pamiętniki*, t. I-III, Wrocław 1972; zob. J. S e r u g a, *Wspomnienia Kajetana Koźmiana z lat szkolnych w Zamościu*, Zamość [1920]).

² A. C i c h o w i c z, *Zdobycie Zamościa w roku 1809*, Zamość 1920; M. K u k i e l,

Cennymi drukowanymi wydawnictwami źródłowymi do dziejów całej kampanii 1809 roku, w tym także zdobycia Zamościa, pozostają: opublikowana przez Adama Mieczysława Skałkowskiego, *Korespondencja Księcia Józefa Poniatowskiego z Francją* (t. I-V, Poznań 1921-1929), szczególnie tom II tego wydawnictwa (Poznań 1923) oraz *Rys historyczny kampanii odbytej w 1809 roku w Księstwie Warszawskim pod dowództwem Księcia Józefa Poniatowskiego* (Poznań 1869), który stanowi kompilację opisów kampanii 1809 roku, przede wszystkim na podstawie *Relacji* R. Sołtyka, w tym także opisów odnoszących się do działań pod Zamościem i zdobycia twierdzy w maju 1809 roku. *Rys historyczny...* jest także zbiorem akt urzędowych, rozkazów dziennych i korespondencji księcia Józefa Poniatowskiego oraz postanowień rządowych i raportów zaczerpniętych w zasadniczej części z ówczesnej prasy polskiej i obcej.

Oblężenie Zamościa w 1813 roku doczekało się zarówno wydanych drukiem przez Aleksandra Rembowskiego materiałów źródłowych³, jak i obszernych relacji pamiętnikarskich, m.in. Franciszka Salezego Gawrońskiego, Juliana Ursyna Niemcewicza, Klemensa Kołaczkowskiego, Kajetana Koźmiana i Jana Weysenhoffa⁴.

Dzieje wojska polskiego w dobie napoleońskiej 1795-1815, t. I-II, Warszawa 1918, zwł. t. I, s. 242-244); M. M. P i e s z k o, *Zamość w roku 1809. Szkic historyczny*, Zamość 1931; G. O c h w i c z, *Rok 1809. Z szkicami strategicznymi i mapa terenu wojny*, Poznań 1918; E. K i p a, *Pod Zamościem w roku 1809*, w: *Studia i szkice historyczne*, Warszawa 1959; B. P a w ł o w s k i, *Historia wojny polsko-austriackiej 1809 r.*, Warszawa 1935 (wyd. 2 pt. *Wojna polsko-austriacka 1809 r.*, Warszawa 1999, zwł. s. 255-261); t e n ż e, *Z dziejów kampanii 1809 roku w Galicji Wschodniej*, w: *Księga pamiątkowa 50-lecia Gimnazjum im. J. Długosza we Lwowie*, Lwów 1928 (przedruk w: B. P a w ł o w s k i, *Od Konfederacji Barskiej do powstania styczniowego. Studia z historii wojskowości*, Warszawa 1962, s. 207-226); S. H e r b s t, J. Z a c h w a t o w i c z, *Twierdza Zamość*, Warszawa 1936; S. W i ś n i e w s k i, *W dobie wojen napoleońskich*, w: *Zamość z przeszłości twierdzy i miasta*, red. A. Koprucki, A. A. Witusik, Lublin 1980, s. 109-163; L. A. S u ł e k, *Zamość – miasto i twierdza w latach Księstwa Warszawskiego*, „Folia Societatis Scientiarum Lublinensis”, vol. 22, 1980, Hum. 2, s. 47-53; R. R o m a ń s k i, *Raszyn 1809*, Warszawa: BELLONA 1997, zwł. s. 209-221.

³ *Spadek piśmienniczy po gen. Maurycym hr. Hauke*, wyd. A. Rembowski, Warszawa 1905 (opracowanie zawiera bardzo cenny „Dziennik oblężenia twierdzy Zamościa w roku 1813”).

⁴ F. S. G a w r o ń s k i, *Pamiętnik R. 1830/31 i kronika pamiętnikowa (1787-1830) płk-a F. S. Gawrońskiego*, wyd. J. Czubek, Kraków 1916; J. U. N i e m c e w i c z, *Pamiętniki 1811-1820*, t. I (1811-1813), Poznań 1871; K o ł a c z k o w s k i, *Wspomnienia*, ks. 2 od roku 1813 do 1820; K o ź m i a n, *Pamiętniki*; J. W e y s s e n h o f f, *Pamiętniki generała*, wyd. J. Weysenhoff, Warszawa 1904.

Z opracowań dotyczących roku 1813 na pierwszy plan wysuwają się prace: Henryka Eile, Mariana Gumowskiego, Jana Jastrzębskiego, Mariana Kukiela, Jadwigi Nadziei, Wiesława Śladkowskiego, Stanisława Wiśniewskiego i Mariusza Łukasiewicza⁵.

Prezentując materiały rękopiśmienne i archiwalne dotyczące Zamościa w okresie Księstwa Warszawskiego, a zgromadzone w archiwach, podkreślić należy, że zasadnicza ich część, wykorzystywana już przez badaczy, rozproszona jest w różnych zespołach czterech archiwów: Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie (AGAD), Archiwum Państwowego w Lublinie (APL), Archiwum Państwowego w Krakowie (APK) i Archiwum Państwowego w Zamościu (APZ).

Od 1772 roku na blisko 37 lat Zamość w wyniku I rozbioru Polski znalazł się pod zaborem austriackim. Miasto stało się siedzibą cyrkułu dzielącego się początkowo na 8, a następnie od 1795 roku na 3 dystrykty – w tym m.in. dystrykt zamojski. W latach 1782-1783 Zamość stał się centrum cyrkułu zamojskiego, obejmującego znaczny obszar wokół Zamościa i Tomaszowa Ordynackiego (Lubelskiego). W związku z tymi faktami większość materiałów archiwalnych i dokumentów dotyczących losów miasta i twierdzy zamojskiej znajduje się w zespołach akt odnoszących się do dziejów Galicji pod zaborem austriackim. Są to m.in. w AGAD zespoły: Akta Zjednoczonej Izby Nadwornej w Wiedniu z lat 1795-1809, Akta XI Korpusu we Lwowie 1795-1802, i w APL m.in. Akta Urzędów cyrkularnych z lat 1795-1809. W odniesieniu do lat 1809-1813 najistotniejsze znaczenie mają: w AGAD zespoły: Akta Sekretariatu Stanu Księstwa Warszawskiego, Akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych (KRSW), w tym m.in. Pisma Burmistrza Zamościa z lat 1800-1811 oraz Inwentarze i opisy budowli wojskowych zajętych na użytek wojska; w APL jest to przede wszystkim zespół Archiwum Ordynacji Zamojskiej (AOZ), obejmujący zakres czasowy od 1800 do 1872 roku. Ze zbiorów zamojskich pomocnicze znaczenie dla powyższych materiałów stanowią:

⁵ H. E i l e, *Oblężenie Zamościa w 1813 roku. Dzieje administracji w wojsku Księstwa Warszawskiego*, Zamość 1927; M. G u m o w s k i, *Monety z oblężenia Zamościa w 1813 roku*, „Teki Zamojska” 1(1938), nr 1, s. 30-37; J. J a s t r z ę b s k i, *Obrona Zamościa w roku 1813*, „Przegląd Wojskowo Techniczny”, 8(1934), t. 15, s. 24-40; M. K u k i e l, *Wojna 1812 roku*, t. II, Kraków 1937; J. N a d z i e j a, *Oblężenie Zamościa w 1813 roku*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” (dalej: SMHW) 31(1988), s. 81-107; t a ż, *Zamość 1813*, Warszawa: BELLONA 1994; t a ż, *Saga rodu Hauków*, Warszawa 1995; W. Ś l a d k o w s k i, *Zamość pod znakiem Marsa*, w: *Czteryście lat Zamościa*, red. J. Kowalczyk, Wrocław 1983; W i ś n i e w s k i, *W dobie wojen napoleońskich*; M. Ł u k a s i e w i c z, *Armia Księcia Józefa 1813*, Warszawa: MON 1986.

w APZ Akta Notariuszy w Zamościu z lat 1810-1819 (Bazyli de Vannewa Wysoczański) i z lat 1811-1815 (Michał Zarzycki) oraz w zbiorach Muzeum Zamojskiego w Zamościu rękopis opracowania Mariana Ludwika Potockiego pt. Zamość i jego instytucje pod względem religii, oświaty i dziejów krajowych (rkps. Kraków 1862, oprac. w formie maszynopisu B. Sroczyńska, Zamość 1980).

Specyficznym i niewątpliwie cennym źródłem, ważnym przede wszystkim przy analizie i opisie działań militarnych wokół twierdzy zamojskiej w latach 1809 i 1813, są materiały kartograficzne, plany i widoki twierdzy zamojskiej wraz z terenami przyległymi do niej. Plany i mapy twierdzy sporządzane były regularnie zarówno w okresie Księstwa Warszawskiego, jak i później w Królestwie Polskim od 1815 roku⁶.

W latach 1809-1823 i 1825-1831 plany twierdzy zamojskiej powstawały jakby „seryjnie”, niemal co roku. Z lat 1809-1815 znamy 12 planów twierdzy i jej otoczenia, znajdujących się obecnie w archiwalnych zbiorach kartograficznych, są to: w AGAD Plan de la prise d’assaut de la place de Zamość, dans la nuit du 19 au 20 mai 1809, par les troupes polonaises (1809 r.); Zamoście (1809 r.); Plan fortecy Zamościa i okolicy w czasie oblężenia w roku 1813 (1813 r.); Plan okrestnosvej krepости Zamosecja (ok. 1814 r.); oraz Plan prileżaščogo k’ krepости Zamojskoj u jużnoj storony ozera ili błotnego prostranstwa s letnim promerom głubiny rodnom... (ok. 1815 r.)⁷; w APL Mapa okazująca płaszczyznę stawu Zamojskiego i wsi Janowice z przyległościami w Państwie Ordynacji przy twierdzy Zamościu sytuowanych (1811 r.); w APK Plan de la prise d’assant de la place Zamość dans la nuit du 19 au 20 du mois de mai 1809 par les troupes polonaises (1809 r.); w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie Mapa okazująca płaszczyznę wsi Janowice z przyległościami w Państwie Ordynacji przy twierdzy Zamościu sytuowanej (maj 1811 r.)⁸; w zbiorach Instytutu Geografii i Zagospodarowania Przestrzennego PAN w Warszawie (IGiPZ PAN) Plan twierdzy Zamościa z okolicami pokazujący stanowiska Moskali, ich baterie, reduty i inne dzieła, jako też polskie zrobione w czasie oblężenia

⁶ A. P a w ł o w s k a, *Plany i mapy Zamościa z XVIII-XX wieku*, w: *Zamość miasto idealne*, red. J. Kowalczyk, Lublin 1980, s. 248.

⁷ AGAD Zbiory kartograficzne sygn. 523-10 (wyk. J. Malletski), sygn. 57-21, sygn. 94-1, sygn. 57-23; P a w ł o w s k a, dz. cyt., s. 263-266, poz. 17, 19, 25, 26, 28.

⁸ APL, AOZ plany, sygn. 163, (wyk. W. Puzikowski); APK sygn. Zam 8 (wyk. M. Ciołkowski); Wojew. Bibl. Publ. im. H. Łopacińskiego w Lublinie nr. inw. 149 (wyk. W. Puzikowski); P a w ł o w s k a, dz. cyt., s. 264-265, poz. 21, 18, 24.

w roku 1813 (maj 1815 r.); oraz w Deutsche Staatsbibliothek w Berlinie (DSB) Plan fortyfikacji Zamościa wraz z mapką najbliższego otoczenia miasta (ok. 1810-1822 r.). Poza wyżej wymienionymi planami twierdzy i jej okolicy znane są jeszcze dwa plany autorstwa Jana Melleta z 11 i 30 marca 1811 roku, znajdujące się w okresie międzywojennym w AGAD w zespole Akta Komisji Rządowej Wojny Księstwa Warszawskiego (sygn. N.2056 J. 193). Oba plany wymieniają w opracowaniu dotyczącym twierdzy zamojskiej Stanisław Herbst i Jan Zachwatowicz⁹.

Powyższe zbiory kartograficzne uzupełniają zasadniczy materiał źródłowy, ale również dają wyobrażenie o skali działań prowadzonych wokół twierdzy zamojskiej, tak w roku 1809 ze strony armii polskiej, jak i działań w 1813 roku, prowadzonych przez oblegające twierdzę wojska rosyjskie.

II

W roku 1809 w Zamościu stacjonował silny garnizon austriacki, liczący ok. 3 tysiące żołnierzy. Były to dywizjony pułków piechoty: 23 „Grossherzog von Toscana” (potem „Würzburg”) i 55 „Graf Murray” (od 1803 „Reuss Grentz”), składające się w większości z rekrutów pochodzących z Galicji¹⁰. W owym czasie komendantem twierdzy zamojskiej był wychowanek Cesarzkiej Akademii Inżynierii w Wiedniu, płk baron Ferdynand von Csefalva Pulszky (ok. 1759-po 1810). Przed objęciem komendatury Zamościa płk Csefalva Pulszky był szefem inżynierii „Obu Galicji” jako weteran wojen tureckich (1788-1792) i francuskich (1792, 1800-1801), odznaczony m.in. orderem Marii Teresy, uchodził za zdolnego i nadzwyczaj odważnego oficera. Płk Csefalva Pulszky zdawał sobie sprawę ze znaczenia twierdzy zamojskiej, położonej nad granicą z istniejącym od 1807 roku Księstwem Warszawskim. Z rozkazu naczelnego wodza armii austriackiej, arcyksięcia Ferdynanda Karola d’Este, płk Csefalva Pulszky umacniał obwarowania twierdzy, starając się jak najlepiej przygotować Zamość do ewentualnego ataku. Komendant twierdzy zamojskiej miał do dyspozycji, obok wyżej wymienionych dywizjonów zakładowych dwóch pułków piechoty „Würzburg” i „Reuss Grenz”, także dywizjon wirtemberskiego pułku piechoty z Lublina, trzy kompanie piechoty wołoskiej ze Lwowa oraz szwadron huzarów i oddziały artylerii,

⁹ IGiPZ PAN sygn. D 7826/9 XI (wyk. A. Zientecki); DSB sygn. X49901/10; H e r b s t, Z a c h w a t o w i c z, dz. cyt., s. 132, poz. 16 i 17; P a w ł o w s k a, dz. cyt., s. 264-265, poz. 20, 22, 23, s. 266, poz. 27.

¹⁰ N a d z i e j a, *Zamość 1813*, s. 15; R. B i e l e c k i, *Encyklopedia wojen napoleońskich*, Warszawa: wyd. TRIO 2001, s. 48.

łącznie ok. 2000 żołnierzy oraz duże zapasy amunicji, zgromadzone w magazynach twierdzy zamojskiej w ciągu 1808 i w początkach 1809 roku¹¹.

W dobie wojen napoleońskich fortecy zamojskiej przypaść miała rola szczególnie ważna. W latach 1809-1813 twierdza zamojska stała się dwukrotnie obiektem ciężkich zmagania militarnych. Stale zmieniająca się sytuacja strategiczna i układ sił doprowadziły do tego, że „równie często zmieniali się – jak oceniał S. Herbst – i aktorzy rozgrywającego się na zamojskiej scenie dramatu wojennego”. Ważny jest fakt, że biorące udział w walkach o twierdzę zamojską siły polskie zmuszone były wystąpić w dwóch różnych rolach, w pierwszej kolejności jako oblegający i wyzwoliciele twierdzy z rąk austriackich w 1809 roku, a następnie jako jej bohaterscy obrońcy przed Rosjanami w 1813 roku¹².

Lata po I rozbiórce Polski w 1772 roku, kiedy to Zamość znalazł się pod panowaniem austriackim, nie należały do najpomyślniejszych dla „hetmańskiego grodu”. Zaborca przez wiele lat nie wykazywał zainteresowania losami twierdzy zamojskiej, co więcej, podjął działania mające na celu likwidację niektórych umocnień i fortyfikacji, a tym samym pozbawienie Zamościa funkcji i znaczenia militarnego. Takie podejście zmieniło się jesienią 1808 i wiosną 1809 roku. Mając na uwadze fakt, że twierdza położona była blisko granicy Księstwa Warszawskiego, a na wypadek działań wojennych mogła stać się dogodną bazą operacyjną dla przedsięwzięć militarnych na prawobrzeżu Wisły, dowództwo austriackie postanowiło polepszyć stan i zaopatrzenie twierdzy i wyposażyć ją w odpowiednią załogę¹³.

Wyprawa wojsk austriackich na Księstwo Warszawskie w 1809 roku, a zwłaszcza działania wojsk polskich księcia Józefa Poniatowskiego, które nastąpiły w Galicji w odpowiedzi na posunięcia austriackie, skierowały również uwagę dowództwa polskiego na twierdzę zamojską. Opanowanie twierdzy przez Polaków stało się koniecznym i pilnym zadaniem, ponieważ zagrażała

¹¹ N a d z i e j a, *Zamość 1813*; t a ż, *Oblężenie Zamościa w 1813 roku*, s. 82.

¹² M. K u k i e l, *Dzieje oręża polskiego w epoce napoleońskiej*, Poznań 1912, s. 179-181; H e r b s t, *Zachwato w i c z*, *Twierdza Zamość*, s. 61 nn.; zob.: J. F e d u s z k a, *Twierdze Modlin, Serock, Zamość w planach strategicznych powstania listopadowego 1830-1831*, Lublin: TN KUL 1999, s. 32-34; t e n ż e, *Twierdza Zamość w latach 1809-1866 na tle innych twierdz Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego*, „Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Naukowych PAN Oddz. w Krakowie”, t. XLV/1, styczeń-czerwiec 2001, Komisja Urbanistyki i Architektury. Sekcja Architectura Militaris, Kraków 2003, s. 138-139.

¹³ W i ś n i e w s k i, *W dobie wojen napoleońskich*; N a d z i e j a, *Zamość 1813*, s. 14-15.

ona skrzydłu wojsk polskich kierujących się na Sandomierz – a co ważniejsze – Zamość stanowił poważną zaporę na drodze w głąb Galicji¹⁴.

15 maja 1809 roku na przedpolach Zamościa pojawiły się oddziały polskie dowodzone przez gen. Michała Ignacego Kamińskiego (1758-1812) – uczestnika wojny polsko-rosyjskiej 1792 r. i powstania kościuszkowskiego 1794 r., weterana bitew pod Szczekocinami i Maciejowicami, od 1808 roku w wojsku Księstwa Warszawskiego. Oddziały polskie złożone z 80 wołyżerów ppłk. Franciszka Suchodolskiego z 6 pułku piechoty, 6 pułku jazdy i szwadronu z 3 pułku jazdy ppłk. Piotra Strzyżewskiego, mimo ognia artyleryjskiego prowadzonego z twierdzy zdołały opanować słuzy i przepusty wodne wokół twierdzy, co uniemożliwiło Austriakom napełnienie wodą fos okalających Zamość. 16 maja gen. Kamiński wysłał parlamentariusza do twierdzy. Był nim ppłk Michał Korytkowski (zm. 1835), poprzez którego polski generał przekazał list do płk. Csefalva Pulszky, wzywający do poddania Zamościa. Komendant twierdzy odmówił, stwierdzając: „Chcemy zobaczyć na czyją stronę, przechyli się los. Zamościa nie dostaniesz Pan od Pulszkego [...]”¹⁵.

Również 16 maja książę Józef Poniatowski wysłał z Janowa Ordynackiego (Lubelskiego) silną grupę złożoną z batalionu piechoty, kompanii saperów i sześciu dział pod dowództwem gen. Jana Pelletiera, generalnego inspektora artylerii, z zadaniem przeprowadzenia szturm twierdzy po uzyskaniu informacji o mocnych i słabych punktach w obronie Zamościa. Informatorem gen. Pelletiera miał być przede wszystkim generalny intendent dóbr rodziny Zamoyskich, Piotr Domański¹⁶.

Grupa gen. Pelletiera, zwiększona do dwóch batalionów piechoty i trzech kompanii wołyżerów, licząca łącznie ok. 2000 żołnierzy, połączyła się rano 18 maja z oddziałem gen. Kamińskiego. Tego też dnia oddziały polskie rozpoczęły ostrzeliwanie Zamościa od strony przedmieścia lwowskiego. Ostrzał prowadzony z tej strony twierdzy miał odwrócić uwagę Austriaków od głównego natarcia polskiego, które według planów gen. Pelletiera nastąpić miało od strony bramy szczebrzeskiej i szańców południowych twierdzy. Teren ten, według oceny polskiego dowódcy, był słabo broniony przez załogę twierdzy. Nie spodziewali się także obrońcy, że Polacy mogą zaatakować poprzez znajdujące się na przedpolu mokradła i rozlewiska rzeczne. 18 maja

¹⁴ S. Wiśniewski, *Zamość w czasach wojen napoleońskich*, Zamość 1980, s. 4.

¹⁵ T e n ż e, *Zamojszczyzna w powstaniach narodowych*, w: *Zamość i Zamojszczyzna w dziejach i kulturze polskiej*, red. K. Myśliński, Zamość 1969, s. 227; t e n ż e, *W dobie wojen napoleońskich*, s. 118; N a d z i e j a, *Oblężenie Zamościa w 1813 roku*, s. 82.

¹⁶ N a d z i e j a, *Oblężenie Zamościa w 1813 roku*, s. 82.

po południu pozycję do ataku zajął kpt. Roman Sołtyk, wraz z żołnierzami z kompanii wołyżerskiej, który tak opisał te wydarzenia:

[Gen] Pelletier otrzymał stanowcze doniesienie, że od kilkunastu dni Austriacy pracują usilnie nad naprawą szańców, że zaciągnęli na wały dostateczną liczbę armat i usypali szaniec przez bramę Szczebrzeszyńską [...], na podstawie tych wiadomości uznał, że można uderzyć na wały ze strony Szczebrzeszyna, i że najmniejsza zwłoka utrudni to przedsięwzięcie, pozwoli bowiem nieprzyjacielowi uzupełnić środki obrony. Kazał więc robić natychmiast przygotowania do szturm.

Żeby zająć i zmieszać załogę, po południu 18 maja rozkazał kapitanowi Sołtykowi stanąć w pobliżu bramy Szczebrzeszyńskiej z dwoma granatnikami, obsługiwanymi przez konną artylerię i bombardować miasto. Pod osłoną domów i ogrodów przedmieścia, Sołtyk zbliżył się niepostrzeżenie na 300 sążni do twierdzy i znieacka rozpoczął ogień, lecz zbyt blisko był wałów, aby móc długo utrzymać się na tym stanowisku. Artyleria nieprzyjacielska zasypała go kulami i zdemolowała nam jeden z jego granatników. Cofnął się zatem do służy szczebrzeszyńskiej i często zmieniając pozycję, ukrywając się za ogrodami i domami przedmieścia, ostrzeliwał w dalszym ciągu Zamość z pozostałego działła [...]. Z nadejściem nocy gen. Pelletier kazał usypać szaniec koło służy szczebrzeszyńskiej i ustawić obok armaty Sołtyka dwa inne granatniki, obsługiwane przez pieszą artylerię pod dowództwem kpt. Rudnickiego¹⁷.

Akcję polską, która w efekcie przyniosła poważne straty garnizonowi austriackiemu, wsparła aktywnie ludność Zamościa, która podjęła działania dywersyjne na rzecz oblegających twierdzę, m.in. podpalając austriackie magazyny z żywnością i furazem¹⁸.

Przygotowania do szturm twierdzy zamojskiej trwały cały dzień 19 maja 1809 roku. Jak relacjonował R. Sołtyk:

Niezmierna gorliwość i czynność Domańskiego przyczyniły się znacznie do ukończenia na czas wszystkich robót. Pięćdziesięciu dobrze uzbrojonych „kozaków”, którzy stanowili służbę konną ordynacji, rozesłano po okolicy dla szybkiego zgromadzenia materiałów potrzebnych do robienia faszyn, koszów i drabin. Kilkunastu ochotników uzbrojonych w strzelby połączyło się z oblegającymi. Znając doskonale miejscowość i bagna sąsiadujące z twierdzą, służyli oni za przewodników wojskom odkomenderowanym do szturm¹⁹.

Oddziały polskie podeszły pod twierdzę od strony bramy szczebrzeskiej, kryjąc się w najbliższych domach. Austriacy próbowali kilkakrotnie ich stamtąd wyprzeć, wymieniono jednak – jak pisał R. Sołtyk – „wzajemnie wielką

¹⁷ R. Sołtyk, *Kampania 1809 r.*, Kraków 1906, s. 121-122; Bielecki, Tyszk a, *Dał nam przykład Bonaparte*, t. I, s. 318.

¹⁸ Nadziej a, *Oblężenie Zamościa*.

¹⁹ Sołtyk, *Kampania 1809 r.*

liczbę strażów, przy czym ochotnicy polscy szerzyli spustoszenie wśród strzelców wołoskich”.

Austriacy z rozkazu płk. Csefalva Pulszky podjęli intensywną obronę od strony traktu szczebrzeskiego, opasując palisadą szaniec usypany przed bramą, spalili również przedmieście lwowskie w celu uzyskania pola ostrzału dla artylerii wałowej. 19 maja 1809 roku o godz. 11.00 wieczorem Polacy rozpoczęli silny ostrzał twierdzy. Dwie godziny później gen. Pelletier wydał rozkaz do szturm. Do ataku ruszyło pięć kolumn operacyjnych wojska polskiego. Pierwsza kolumna, dowodzona przez szefa batalionu ppłk. Hilarego Krasieńskiego (1773-1820 – późniejszego pułkownika i dowódcę twierdzy Modlin), składała się z kompanii grenadierów 2 batalionu 2 pułku piechoty oraz dwóch kompanii wołyżerów 1 i 2 batalionu i z pierwszej kompanii fizylierskiej 1 batalionu tego pułku, jak również z pierwszej kompanii wołyżerskiej 3 pułku piechoty. Zadaniem pierwszej kolumny liczącej łącznie około 400 żołnierzy było zdobycie bastionu czwartego twierdzy zamojskiej, położonego w pobliżu bramy lubelskiej. Druga kolumna z szefem batalionu ppłk. Józefem Czyżewskim (1774-1849) na czele, złożona z czterech kompanii fizylierskich 2 batalionu 2 pułku piechoty oraz kompanii wołyżerów 3 pułku piechoty, miała opanować bastion trzeci w pobliżu bramy szczebrzeskiej.

Jak pisał R. Sołtyk:

Wodzowie obu kolumn otrzymali rozkaz wyznaczenia z góry niosących drabiny grenadierów, których poprzedzać miało kilkunastu saperów, zaopatrzonych w siekiery i faszynę. Posuwać się mieli naprzód w najgłębszym milczeniu, ukryć wszelkie błyszczące przedmioty, nie odpowiadać na wystrzały, szybko dotrzeć do podnóża wałów i jeszcze szybciej wdrzeć się na nie. Następnie [mieli] uszykować [się] na wałach i w pełnym porządku ruszyć ku miastu. Pierwszej kolumnie polecono specjalnie otwarcie bramy lubelskiej, drugiej [kolumnie] – bramy szczebrzeskiej²⁰.

Trzecią kolumną atakującą Zamość dowodził kpt. Ignacy Suchodolski, szef batalionu 6 pułku piechoty. Składała się ona z drugiej i trzeciej kompanii fizylierskiej 1 batalionu 2 pułku piechoty i kompanii wołyżerów 6 pułku piechoty. Wspierać miała ona dwie pierwsze kolumny, a w razie potrzeby rozsypać się w tyralierę i odpowiedzieć ogniem na ewentualne działania austriackie. Stać się to miało tylko wtedy, gdyby Austriacy skierowali na atakujące kolumny wszystkie działa wałowe.

Czwarta kolumna wojsk polskich, dowodzona przez ppłk. Franciszka Brzechwę (1774-1828), złożona z czwartej kompanii fizylierskiej 1 batalionu

²⁰ Sołtyk, *Kampania 1809 r.*

2 pułku piechoty, szwadronu jazdy i trzech armat, przypuścić miała fałszywy atak na bramę lwowską od strony traktu lwowskiego.

Ostatnia piąta kolumna, dowodzona przez płk. Stanisława Potockiego (1776-1830), składająca się z kompanii grenadierów 1 batalionu 2 pułku piechoty, 1, 2 i 3 kompanii fizylierskiej 2 batalionu tegoż pułku oraz dwóch armat, miała za zadanie z chwilą rozpoczęcia szturm zdobyć bramę lubelską i przywrócić komunikację przez most wiodący do bramy. Odwód dla grup atakujących stanowiły dwa szwadrony jazdy z 3 i 6 pułku ułanów, ustawione na trakcie lubelskim.

Wszystkie kolumny liczące łącznie ok. 2000 żołnierzy miały ruszyć do ataku o godzinie 1.00 po północy z 19 na 20 maja 1809 roku. Dwa granatniki włączone następnie do atakującej kolumny czwartej ppłk. Brzechwy, ustawione na szańcu nieopodal śluzy szczebrzeskiej, ostrzeliwały twierdzę w dalszym ciągu, stanowiąc prelude do ostrzału rozpoczętego o godzinie 23.00, a poprzedzającego szturm²¹.

O godzinie 2 w nocy 20 maja 1809 roku²² jako pierwsza do wykonania zadania bojowego przystąpiła kolumna ppłk. Krasieńskiego. W walce z zaskoczonym, lecz stawiającym czynny opór przeciwnikiem, żołnierze ppłk. Krasieńskiego wdarli się na wały i opanowali dwa bastiony: nr 3 (południowo-zachodni) i nr 4 (północno-zachodni), oba obsadzone podwójnym rzędem armat²³. Druga kolumna, dowodzona przez ppłk. Czyżewskiego, zajęła bastion nr 3, po czym wspólnie z kolumną pierwszą skierowała się ku bramom, które miała otworzyć. Po drodze żołnierze polscy odwrócili działa wałowe w stronę miasta i rozbroili oddziały austriackie broniące bastionu i kurtyny międzybastionowej. Trzecia kolumna wojsk polskich rozsypała się początkowo w tyralierę i ostrzeliwała załogę twierdzy z okolic szzańca szczebrzeskiego, po uprzednim opanowaniu go. Po wymianie ognia Polacy opanowali bramę lubelską i weszli do miasta. Austriacy zaskoczeni gwałtownością ataku polskiego, szczególnie drugiej i trzeciej kolumny, wycofali się w stronę centrum miasta. Ostatnia faza szturm Zamościa rozegrała się na Rynku Wielkim w Zamościu i w pobliżu bramy szczebrzeskiej, gdzie z wojskiem bronił się komendant twierdzy płk Csefalva Pulszky. W centrum miasta skoncentrowały się oddziały austriackie, które opuściły zdobyte przez Polaków szanice.

²¹ Tamże; *Wojsko Polskie. Księstwo Warszawskie 1807-1814*, oprac. B. Gembarzewski, Warszawa 1905, s. 88, 93, 140, 145.

²² Godziną zwłokę w rozpoczęciu działań spowodowało przybycie ostatnich posiłków od księcia Józefa Poniatowskiego: W i ś n i e w s k i, *W dobie wojen napoleońskich*, s. 122.

²³ W i ś n i e w s k i, *W dobie wojen napoleońskich*.



Rozmieszczenie oddziałów polskich do ataku na twierdzę zamojską z 19 na 20 maja 1809 r.
„Plan de la prise d'assaut de la place de Zamość, dans la nuit du 19 au 20 mai 1809, par les troupes polonaise”,
org. 1809 r., wyk. J. Malletski (reprodukcja ze zbiorów Muzeum Zamojskiego w Zamościu).

Austriacy otoczeni ze wszystkich stron powoli i po kolei rezygnowali z dalszego oporu. Najwcześniej poddawali się żołnierze i rekruci pochodzenia polskiego. Najdłużej i najzacieklej walczyły w okolicy bramy szczebrzeskiej kompanie wołoskie i artylerzyści austriaccy dowodzeni przez płk. Csefalva Pulszky.

Twierdza zamojska została zdobyta przez wojska polskie po niespełna dwugodzinnym boju. Straty austriackie szacowane są przez badaczy na ok. 300 zabitych i rannych żołnierzy²⁴. Jak w swoim raporcie z kwatery głównej Wojska Polskiego w Ulanowie ogłaszał wojsku szef sztabu generalnego płk Józef Rautenstrauch (1773-1842):

Stosownie do zalecenia JO Xsięcia Jegomości, naczelnie komenderującego, ogłasza się wojsku, iż twierdza Zamość dobytą została szturmem [...] przez dwa bataliony pułku 2-go, dwie kompanie wołtyżerów pułku 3-go i 80 wołtyżerów pułku 6-go piechoty, pod dowództwem jenerała Pelletier, jenerał Kamieński z pułkiem 6 tym jazdy i szwadronem pułku 3-go, dopomógł do otrzymania tej twierdzy, zagarnienia 3000 ludzi broniących wspomnianej twierdzy, wzięto prócz zabitych, przeszło 2000 w niewolę z pułkownikami i starszymi oficerami; 40 armat, magazyny różne, dostały się w ręce nasze [...]²⁵.

Przy stratach wynoszących jedynie 15 zabitych i 32 rannych żołnierzy²⁶ Polacy zdobyli w Zamościu duże zapasy amunicji i żywności, łącznie 46 dział oraz kasę twierdzy, zawierającą w przeliczeniu sumę ponad miliona złotych polskich. Dzień 20 maja 1809 roku uznaje się za datę oswobodzenia Zamościa spod panowania austriackiego.

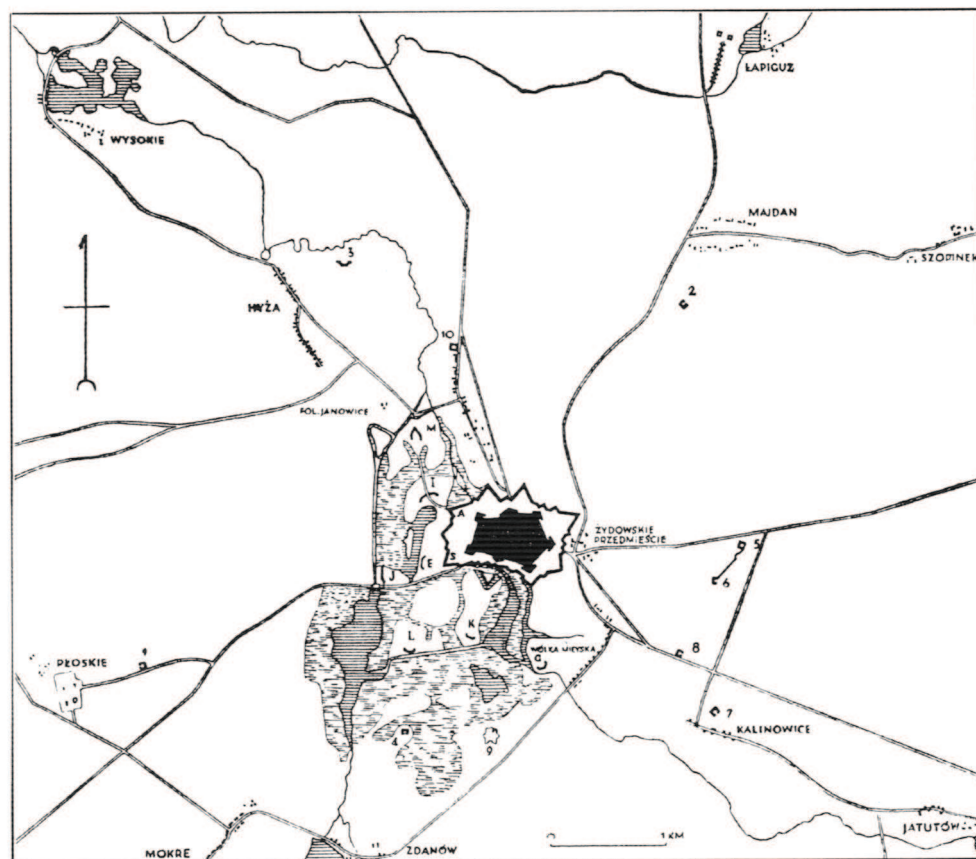
22 maja 1809 roku do Zamościa przybył książę Józef Poniatowski. Na Rynku Wielkim odbył się w jego obecności uroczysty przegląd wojska. Książę Poniatowski nie szczędził zwycięzcom pochwał, wyróżnień i odznaczeń²⁷. Na liście odznaczonych i wyróżnionych żołnierzy polskich, uczestników szturm twierdzy, znajdowały się aż 102 nazwiska. Wśród nich byli m.in. pułkownicy Potocki i Górski, szefowie szwadronów jazdy: Krasiński, Suchodolski, Strzyżewski i Brzechwa, kapitan Daine, „który ranił i wziął do niewoli pułkownika von Pulszky”, oraz kapitanowie Sołtyk i Junga, a także porucznik Błędowski, adiutant gen. Kamieńskiego. Wśród odznaczonych krzyżami *Virtuti Militari* była także kobieta Joanna Żubrowa (1786-1852), „żona

²⁴ Tamże, s. 123.

²⁵ S. K. B o g u s ł a w s k i, *Życie Xsięcia Józefa Poniatowskiego Naczelnego Wodza Woysk Polskich, Marszałka Państwa Francuskiego*, [Warszawa] 1831, („Rapporta w czasie kampanii 1809 R.”), s. 184-185.

²⁶ S o ł t y k, *Kampania 1809 r.*; B i e l e c k i, T y s z k a, *Dał nam przykład Bonaparte*, t. I, s. 320.

²⁷ N a d z i e j a, *Zamość 1813*, s. 22.



Oblężenie Zamościa w 1813 r. „Plan fortecy Zamościa i okolicy w czasie oblężenia w roku 1813”, oryg. 1813 (?), wyk. nn (reprodukcja ze zbiorów Muzeum Zamojskiego w Zamościu, na podst.: S. Herbst, J. Zachwatowicz, *Twierdza Zamość*, Warszawa 1936, s. 77, ryc. 28).

1-10 – baterie artylerii rosyjskiej wokół twierdzy zamojskiej (IV-XI 1813 r.)

A-M – stanowiska obronne i baterie artyleryjskie obrony twierdzy zamojskiej (II-XI 1813 r.)

furiera, która [...] jako żołnierz wciągnięta w kontrolę, walczyła obok męża swojego”²⁸. J. Żubrowa odznaczyła się w czasie walk o Zamość przy sforsowaniu bramy lwowskiej i w późniejszych walkach ulicznych w Rynku Wielkim.

Według R. Sołtyka: „załogę Zamościa od 21 maja 1809 roku stanowił batalion 2 pułku piechoty i oddział artylerii pieszej”. Także według jego opinii „Piotr Domański, który przed laty służył w wojsku polskim, mianowany został szefem [wyżej wymienionego] batalionu i komendantem twierdzy w nagrodę oddanych przysług”²⁹. Informacja ta nie znajduje jednak potwierdzenia w innych źródłach. Po zdobyciu Zamościa książę Józef Poniatowski mianował z dniem 21 maja 1809 roku komendantem twierdzy zamojskiej pułkownika artylerii Antoniego Górskiego (ok. 1775-1835), który 20 maja na czele grupy saperów 3 kompanii, 2 pułku piechoty i dwóch dział zdobył bramę lubelską w twierdzy zamojskiej, naprawił most, umożliwiając wkroczenie do miasta polskiej piechocie i kawalerii³⁰.

W czasie trwającego niespełna miesiąc dowodzenia twierdzą A Górski zorganizował remont i naprawę obwarowań twierdzy za pomocą okolicznych chłopów oraz rozpoczął werbunek żołnierzy w szeregi polskie spośród jeńców wziętych do niewoli w Zamościu. Po odwołaniu z funkcji komendanta twierdzy zamojskiej A. Górski dowodził w stopniu pułkownika pułkiem artylerii pieszej³¹.

²⁸ *Rys historyczny kampanii odbytej w roku 1809 w Księstwie Warszawskim pod dowództwem Ks. Józefa Poniatowskiego*, Poznań 1869, s. 54; Joanna Żubrowa opisała swoje losy wojenne, kiedy to wspólnie ze swoim mężem Maciejem uczestniczyła w zdobyciu Zamościa: J. Ż u b r, *Pamiętniki w: „Księga Świata”* 1860, cz. 2, s. 198 n.; zob. też: A. B a r a ń s k a, *Kobiety w powstaniu listopadowym 1830-1831*, Lublin: TN KUL 1998, s. 63; Joanna Żubrowa z Paślawskich (1786-1852) brała wraz z mężem Maciejem Żubrem, udział w kampaniach lat 1806-1813, uzyskując stopień sierżanta. Jako pierwsza kobieta odznaczona została krzyżem *Virtuti Militari*. Uczestniczyła m.in. w bitwie pod Raszynem, zdobyciu Zamościa w 1809 roku i kampanii rosyjskiej w 1812 r. W 1815 roku Joanna i Maciej Żubrowie wystąpili z wojska i zamieszkali w nadleśnictwie Popowo k. Kalisza, a następnie w Wieluniu. Po wybuchu powstania listopadowego 1830-1831, Joanna Żubrowa ponownie zgłosiła się do służby w wojsku. W czasie powstania jej litografowane portrety można było kupować w księgarniach warszawskich; „*Kurier Warszawski*” 5 II 1831, nr 35; B a r a ń s k a, dz. cyt., s. 63, przypis 44.

²⁹ S o ł t y k, *Kampania 1809 r.*

³⁰ J. W i l l a u m e, *Górski Antoni*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. VIII, Wrocław 1959-1960, s. 434 (dalej: PSB); R. H. B o c h e n e k, *Twierdza Jasna Góra*, Warszawa: BELLONA 1997, s. 221; J. Nadzieja w pracy *Zamość 1813* podaje błędnie imię pułkownika Górskiego Józef, gdy w rzeczywistości nosił on imię Antoni.

³¹ W i l l a u m e, *Górski Antoni*.

Około 20 czerwca 1809 roku książę Józef Poniatowski mianował nowym komendantem Zamościa gen. Maurycego Hauke (1773-1830), który w czasie kampanii 1809 roku organizował siły zbrojne Księstwa w Toruniu, następnie przydzielony został jako komendant wojskowy do powstania płockiego. Organizował w owym czasie ochotniczy pułk piechoty i pułk kawalerii i wraz ze swoją brygadą obsadzał przeprawy przez Wisłę w Płocku i Czerwińsku. 3 czerwca 1809 roku przydzielony został ze sformowanymi oddziałami do dywizji gen. Zajączka i znalazł się w straży przedniej, a następnie jako osłona prawego skrzydła dywizji. Uczestniczył w bitwie pod Jankowicami (10-11 VI 1809 r.), a następnie, 19 czerwca, objął dowództwo 3 Brygady piechoty³². Gen. M. Hauke w opinii badaczy był dobrze przygotowany pod względem wojskowym do pełnienia funkcji komendanta twierdzy, wyróżniał się ponadto sumiennością, gotowością do ofiar i wysokim poczuciem obowiązku oraz troską o podwładnych³³.

Po zdobyciu Zamościa przez wojska polskie w mieście zapanowała euforia. Ówczesna prasa relacjonowała:

Jak wszędzie, gdzie Napoleona Wielkiego opieka dochodzi, zniszczone być muszą wszelkie chytrych zamiary, tak w Zamościu Rząd Centralny Krayowy przytomny, odebrał od J.O. Księcia Jegomości, dowódcy naczelnego, zlecenie, aby orły francuskie zawieszonymi zostały, a czarne na wieki zniknęły. Czyniąc zadość tak wielkiemu zleceniu, wydał za zniesieniem się z J.W. Jenerałem Hauke, komendantem twierdzy, rozporządzenie do uroczystości, która się natychmiast odbyła [...]³⁴.

9 lipca 1809 roku w Zamościu odbyły się uroczystości poświęcone zarówno włączeniu twierdzy i miasta do Księstwa Warszawskiego i wyzwoleniu spod panowania austriackiego, jak też wysławiające osobę cesarza Napoleona i jego armię. Uroczystości połączone były ze złożeniem przysięgi przez administrację, wojsko, duchowieństwo i cechy rzemieślników zamojskich na wierność cesarzowi Napoleonowi. Tak opisywano wówczas w prasie zamojskie uroczystości:

³² J. Pachonński, *Hauke Maurycy*, PSB, t. IX, Wrocław 1960-1961, s. 307; R. Bielecki, *Słownik biograficzny oficerów powstania listopadowego*, t. II, Warszawa 1996, s. 143.

³³ Nadziejka, *Oblężenie Zamościa*, s. 83; Jastrzębski, *Obrona Zamościa w roku 1813*, s. 28; Wiśniewski, *W dobie wojen napoleońskich*, s. 139.

³⁴ S. Kunasiewicz (B. Pawłowski), *Lwów w roku 1809*, Lwów 1909, s. 167-168.

Ledwo tylko jutrzienka swe światło tracić zaczynała, równo z rozświetleniem dnia, chorągiew trójkolorowa powiewać zaczęła na wierzchu ratusza, a huk armat 12-funtowych na Austriakach zdobytych, 21 razy powtórzony, ogłosił mieszkańcom i okolicy wielkość uroczystości i początek szczęścia naszego [...]. Ze wschodem słońca odgłos dzwonów, po wszystkich rozlegający się świątyniach chrześcijańskich, mieszkańców poruszył uczuciem. Około godziny 8 cechy miasta z rozwiniętymi chorągwiami, dwoma rzędami od pokojów mieszkalnych JW. Ordynata Stanisława Zamoyskiego, prezesa Rządu Centralnego, aż do wielkiej dziedzińca bramy [ustawiły się], od bramy oddział piechoty z pułku J.O. Księcia Imci Konstantego Czartoryskiego, stał dwoma szeregami i formował ulicę do drzwi kościoła [kolegiackiego], drugi oddział równie dwoma szeregami formował przejście od drzwi w kościele, aż do wielkiego ołtarza [...]. O godzinie w pół do 9, administracja powiatu zamoyskiego pod prezydencją JW.-go Grzymała, eskortowana przez jeden oddział piechoty, udała się do JW. Hauke, Jenerała brygady, komendanta twierdzy, kawalera krzyża wojskowego polskiego i Legii Honorowej [...], gdzie od tegoż JW. Jenerała, otoczonego sztabem – i ober – oficerami, ze czcią przyjęty zostawszy, udała się razem do JW.-go Prezesa Rządu najwyższego [Stanisława Zamoyskiego – J. F.], członkami tegoż rządu i licznym obywatelstwem otoczonego gronem [...]. Połączeni tym sposobem wszelkich władz i stopni obywatele, mając na czele swoim JW.-go Prezesa Rządu centralnego, tudzież JW. Rembielińskiego, jeneralnego intendenta armii i JW. Jenerała komendanta, udali się wśród oczekujących cechów i wojska do kościoła Kolegiaty Zamojskiej przy towarzyszących zewsząd okrzykach: Niech żyje Napoleon Wielki !!! [...]. W kościele zasiedli przytomnie mężowie, rząd krajowy cywilny i wojskowy składający, w przeznaczonych im miejscach, a JW. ksiądz Skotcki [właśc. „Skocki” – J. F.]³⁵, infułat zamojski, celebrował mszę świętą, po której JW. ksiądz Koźmian³⁶, kanonik chełmski, miał kazanie [...].

Po odbytym nabożeństwie, władze rządowe i wojskowość udały się, wśród szeregów wojska i okrzyków ludu w całość swej masie ludu zgromadzonego na ratusz miasta, gdzie JW.-ny Grzymała, prezes administracji powiatowej wezwany od JW. Prezesa Rządu najwyższego do wykonania przysięgi [na wierność Napoleonowi – J. F.] i tę w przytomności Rządu wykonawszy, w pełnej energii patriotycznej mowie, wezwał równie członki administracji do jej wykonania. Wykonano więc tę przysięgę z rozrzewnionym sercem, przyjętym wielkością celu i wdzięcznością dla wskrzesiciela, zbawcy i opiekuna naszego³⁷.

Obok władz cywilnych i wojska przysięgę na wierność cesarzowi Francuzów złożyli duchowni³⁸, a także kahał Żydów zamojskich. Mowę w jego imieniu wygłosił obywatel hrubieszowski Abraham Stern³⁹. Po zakończeniu uroczystości, XII ordynat Stanisław Zamoyski podejmował uroczystym obja-

³⁵ F. S t o p n i a k, *Dzieje kapituły zamojskiej*, Lublin: TN KUL 1962, s. 104.

³⁶ Tamże.

³⁷ „Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” 1809, nr 58, s. 839-840; K u n a s i e w i c z (B. P a w ł o w s k i), *Lwów w roku 1809*, s. 170.

³⁸ S t o p n i a k, *Dzieje kapituły zamojskiej*, s. 103-104.

³⁹ „Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” 1809, nr 58, s. 840.

dem na dziedzińcu pałacu zamojskiego uczestników uroczystości w liczbie ponad 100 osób⁴⁰.

Kolejną, jeszcze świetniejszą i okazalszą uroczystością w Zamościu w 1809 roku były, obchodzone 15 sierpnia, imieniny cesarza Napoleona. Jak pisał S. Wiśniewski: „Zarówno te paradne uroczystości, jak i drobne fakty i zdarzenia składające się na codzienne życie miasta i jego obywateli, świadczyły o tym, że panowało tu mocne przekonanie, iż wywalczone niedawno z wielkim trudem wyzwolenie spod obcego panowania, nosi znamiona trwałości”⁴¹.

Niemal natychmiast po przejęciu twierdzy przez armię Księstwa Warszawskiego podjęto w Zamościu prace likwidujące najpoważniejsze zaniedbania, uszkodzenia i zniszczenia w fortyfikacjach. Działo się to dzięki staraniom wielu inżynierów, przede wszystkim: Dyrektora Inżynierii wojsk Księstwa Warszawskiego, płk. Jeana Mallet de Grandville [po zmianie nazwiska: Jana Mallet-Malletskiego] i jego współpracownika w latach 1809-1810 w Zamościu, jak również i w latach następnych, płk. Klemensa Kołaczkowskiego oraz kpt. Filipa Męciszewskiego i kpt. (później ppłk) Leonarda Jodko. Ten ostatni od momentu, kiedy w 1809 roku został mianowany poddyrektorem fortyfikacji w Zamościu i od 1 czerwca tego roku rozpoczął pracę w twierdzy zamojskiej, związał się już do końca życia z Zamościem, mimo że przejściowo w 1815 roku był szefem robót delimitacyjnych w Wolnym Mieście Krakowie. Ppłk Leonard Jodko zmarł w Zamościu w 1843 roku⁴².

III

Zawarty między Francją a Austrią w październiku 1809 roku pokój w Schönbrun zdecydował o oficjalnym przejęciu Zamościa wraz z tzw. Galicją Zachodnią przez Księstwo Warszawskie⁴³. Nowa sytuacja polityczna wyznaczyła twierdzy zamojskiej nową rolę i zadania strategiczno-operacyjne. Były one szczególnie istotne w obliczu wyraźnego i pogłębiającego się rozpa-

⁴⁰ K u n a s i e w i c z (P a w ł o w s k i), *Lwów w roku 1809*, s. 177.

⁴¹ W i ś n i e w s k i, *W dobie wojen napoleońskich*, s. 128.

⁴² B. S r o c z y ń s k a, *Zamość w XIX stuleciu*, „Konserwatorska Teka Zamojska” [Warszawa–Zamość] 1986, s. 19; B i e l e c k i, *Słownik biograficzny oficerów powstania listopadowego*, t. II, s. 225.

⁴³ Zgodnie z postanowieniami traktatu pokojowego w Schönbrun Austria utraciła ziemie między rzekami Pilicą a Wisłą z Radomiem i Krakowem, zatrzymywała jednak Lwów. Rosja przejęła pod swoje władanie obwód tarnopolski; A. N i e u w a ż n y, *My z Napoleonem*, Wrocław: Wyd. Dolnośląskie 1999, s. 90-91.

du sojuszu Francji i Rosji. Z uwagi na swoje geograficzne położenie Zamość stał się twierdzą położoną najbliżej ówczesnej granicy rosyjskiej. Mógł więc odegrać istotną rolę w przyszłych działaniach militarnych przeciwko Rosji. Przede wszystkim z tego powodu więc przez cały okres istnienia Księstwa Warszawskiego w twierdzy zamojskiej prowadzono intensywne roboty fortyfikacyjne.

Rozbudowa twierdzy nie przypadła do gustu XII ordynatowi Stanisławowi Zamoyskiemu, byłemu prezesowi „Tymczasowego Rządu Centralnego Wojskowego Obojga Galicji”. 27 września 1810 roku wystosował on do wielkiego księcia warszawskiego i króla saskiego Fryderyka Augusta pismo, w którym narzekał, że wojsko rekwiruje różne budynki, rozbiera i burzy domy, nie wypłacając żadnego odszkodowania ich właścicielom, oraz zajmuje place na rozbudowę twierdzy⁴⁴. W styczniu 1811 roku ordynat w kolejnym piśmie stwierdził, że Zamość „dziedziczny, przynoszący znaczną intratę, przemianowany zostanie na twierdzę krajową, ubezpieczającą obronę Księstwa”⁴⁵. Jednocześnie podkreślał, że rzeczą konieczną jest: „ocenie miasta z wszystkimi murami, własnościami i dochodami dziedzica”⁴⁶.

W związku z tą korespondencją Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Księstwa Warszawskiego 16 stycznia 1811 roku ustanowiło komisję, która wspólnie z poprzednią tymczasową komisją, powołaną jeszcze w 1810 roku, miała ustalić wysokość odszkodowania dla ordynata i ordynacji zamojskiej z tytułu poniesionych strat na skutek rozbudowy i modernizacji twierdzy zamojskiej. „Rozpoczęły się targi – jak pisze J. Nadzieja – ponieważ nie można było uzyskać zgodnej opinii komisji, sprawę przekazano Radzie Prefekturalnej Departamentu Lubelskiego”. Ordynat Stanisław Zamoyski zwrócił się tymczasem ponownie do księcia Fryderyka Augusta, argumentując: „Wszak każdemu wiadomo jaki smutny wpływ musi mieć przemiana w twierdzę leżącego w środku moich dóbr miasta handlowego, jakim był Zamość [...]”⁴⁷.

11 listopada 1811 roku ukazał się dekret wielkiego księcia warszawskiego, w którym po raz pierwszy ujawniono zamiar przejęcia na własność przez rząd Księstwa, twierdzy zamojskiej wraz z obwodem miejskim, w wyniku zamiany

⁴⁴ N a d z i e j a, *Oblężenie Zamościa*, dz. cyt., s. 83.

⁴⁵ Tamże; B. S r o c z y ń s k a, *Historia zamiany Zamościa na miasto rządowe-twierdzę 1810-1821*, „Rewaloryzacja Zamościa” [Warszawa–Zamość] 1979, s. 25-53.

⁴⁶ APL AOZ sygn. 16673a dok. 41; N a d z i e j a, *Oblężenie Zamościa*, s. 84, przypis 5; W. Ć w i k, *Zmiana charakteru miasta w XIX w. Zamość miastem narodowym*, w: *Zamość i Zamojszczyzna w dziejach i kulturze polskiej*, s. 219 n.

⁴⁷ N a d z i e j a, *Oblężenie Zamościa*, s. 84.

na inne dobra narodowe⁴⁸. Odtąd rozpoczyna się ożywiona wymiana korespondencji w tej sprawie i kolejne protesty ordynata Zamojskiego. Dopiero wybuch wojny w 1812 roku przerwał na wiele miesięcy wymianę listów. Twierdza Zamość zwróciła w tym czasie uwagę samego cesarza Napoleona, który, przygotowując się do generalnej rozprawy z Rosją, wyznaczył pewne zadania dla twierdzy zamojskiej.

Planując wyprawę przeciwko Rosji, cesarz Napoleon opracował ogromny i drobiazgowy plan przygotowań technicznych i aprowizacyjnych. Na terenach Księstwa Warszawskiego stworzono potężną podstawę operacyjną, którą stanowił m.in. pas twierdz, poczynawszy od leżącej daleko na południowy wschód twierdzy zamojskiej, poprzez centralnie położoną twierdzę w Modlinie, wraz z fortyfikacjami warszawskiej Pragi i wzmocnionego przedmościa w Serocku, aż po północne twierdze w Toruniu i Gdańsku. Była to pierwsza linia osłony i zabezpieczenia wielkiej wyprawy na Rosję. W planach Napoleona twierdza zamojska miała stanowić podstawę do działań na tyłach armii rozlokowanych przeciwko Rosji. Szczególnie istotne było zabezpieczenie działań Wielkiej Armii od strony Wołynia. Napoleon planował przygotowanie powstania na terenie Wołynia z pomocą Zamościa. Cesarz wyznaczył twierdzy co prawda rolę stosowną dla drugorzędnego teatru działań wojennych, ale nie mniej ważnego w całościowej skali działań zaczepnych przeciwko Rosji. Zamość miał spełniać rolę zapory od strony południowo-wschodniej także w przypadku zaatakowania Księstwa Warszawskiego przez znacznie siły rosyjskie z kierunku wołyńskiego. Mimo że w 1812 roku Zamość nie odegrał wybitniejszej roli militarnej, to stał się, według wcześniejszych założeń, bazą wypadową na teren Wołynia dla sił polskich z departamentów lubelskiego i siedleckiego pod dowództwem gen. Amilkara Kosińskiego⁴⁹.

Fortyfikacje Zamościa w latach 1810-1813 stanowiły wokół miasta obwód zamknięty w linii obronnej wewnętrznej, opartej na siedmiu bastionach, historycznie ukształtowanych w początkach XVII wieku i unowocześnianych od końca XVII do początku XIX w. Wały twierdzy 6-metrowej wysokości górowały nad terenem. U ich podnóża znajdowały się fosy, których szerokość

⁴⁸ APL AOZ, dok. 26; zob.: S r o c z y ń s k a, *Historia zamiany*.

⁴⁹ M. K u k i e l, *Dzieje oręża polskiego w dobie napoleońskiej 1795-1815*, t. I, Warszawa 1918, s. 9; J. W i l l a u m e, *Kosiński Amilkar*, PSB, t. XIV, Wrocław 1968-1969, s. 208-212; N a d z i e j a, *Oblężenie Zamościa*, s. 89-92; A. N i e u w a ń z n y, *Kampania 1813 r. na północnym zachodzie Księstwa Warszawskiego. Napoleońska twierdza Toruń i jej obrona*, Toruń: UMK 1995, s. 119; F e d u s z k a, *Twierdze Modlin, Serock, Zamość*, s. 34-35.

wynosiła od 10 do 12 metrów, a głębokość sięgała 9 metrów. Wzmocnione były obmurowanymi skarpami. Fosy te mogły być w razie potrzeby wypełniane wodą za pomocą specjalnych śluz. Przed fosami, w zewnętrznej linii obronnej, istniały wysunięte fortyfikacyjne działa zewnętrzne w postaci lunet (półksiężyców) ze śródszańcami wyniesionymi ponad stoki głównego narysu oraz dwuramienniki (inaczej słoniczoła), umieszczone przez czołami bastionów⁵⁰.

Od zachodu i południa dostępu do twierdzy zamojskiej broniły także stawy i bagna, a przed bramą szczebrzeską dodatkowo zbudowano jeszcze w 1809 roku szaniec otoczony fosami wodnymi. Roboty wykończeniowe przy fortyfikacjach zamojskich prowadzone były aż do samego początku oblężenia twierdzy przez wojska rosyjskie w 1813 roku.

Obraz twierdzy zamojskiej w kształcie wyżej przedstawionym wraz z naniesionymi zmianami w fortyfikacjach przedpola twierdzy zamojskiej prezentują m.in. dwa zachowane do dzisiaj plany twierdzy: pierwszy wykonany prawdopodobnie przez płk J. Malletskiego w 1809 roku, zatytułowany: *Plan de la prise d'assaut de la place de Zamość, dans la nuit du 19 au 20 mai 1809, par les troupes polonaises* (reprodukcja nr 1), obrazujący obok fortyfikacji zamojskich także rozmieszczenie wojsk polskich w czasie szturm twierdzy z 19 na 20 maja 1809 r., oraz drugi plan anonimowy, pochodzący prawdopodobnie z 1813 roku, zatytułowany: *Plan fortecy Zamościa i okolicy w czasie oblężenia w roku 1813* (reprodukcja nr 2), przedstawiający m.in. rozmieszczenie baterii artylerii rosyjskiej wokół twierdzy zamojskiej oraz wysunięte placówki polskich obrońców twierdzy w 1813 roku.

Obwód twierdzy, wzdłuż dróg okalających, dochodził do 3 km, miasto wraz z twierdzą zajmowało ok. 50 ha, przy czym sama zabudowa miejska obejmowała ok. 20 ha powierzchni⁵¹. Inżynierowie Księstwa Warszawskiego określali zdolność obronną Zamościa na 25 do 130 dni. Pułkownik artylerii Piotr Bontemps uważał, na podstawie dokonanych wyliczeń, że twierdzy zamojskiej powinno bronić 105 dział różnych kalibrów. W grudniu 1812 roku twierdza zamojska wyposażona była w 74 działa, w tym 42 armaty forteczne,

⁵⁰ J a s t r z ę b s k i, *Obrona Zamościa w roku 1813*, s. 27; N a d z i e j a, *Oblężenie Zamościa*, s. 92; J. B o g d a n o w s k i, *Architektura obronna w krajobrazie Polski. Od Biskupina do Westerplatte*, Warszawa–Kraków: PWN 1996, s. 531, 547.

⁵¹ H e r b s t, Z a c h w a t o w i c z, *Twierdza Zamość*, s. 70; N a d z i e j a, *Oblężenie Zamościa*.

10 armat polowych, 6 granatników oraz 16 moździerzy⁵². Stale jednak do twierdzy napływały nowe transporty artylerii, nie brakowało także amunicji.

24 stycznia 1813 roku gen. Maurycy Hauke, komendant twierdzy zamojskiej, otrzymał rozkaz księcia Józefa Poniatowskiego, wydany 22 stycznia 1813 roku, ogłaszający stan oblężenia Zamościa. Rozkaz nadesłał gen. dyw. Aleksander Roźniecki, szef sztabu głównego. Równoległe z odebraniem zarządzeń wykonawczych i nakazów gromadzenia większych zapasów żywności, komendant twierdzy zamojskiej mianował podprefekta powiatu zamojskiego Ignacego Zarębskiego komisarzem pełnomocnym, który zajął się m.in., „dokompletowaniem niektórych szczegółów w magazynach rezerwowych i powiększeniem onych w ogólności [...]”⁵³.

Magazyny twierdzy zamojskiej zawierały bowiem żywność tylko dla 3000 garnizonu na około trzy miesiące. Zgodnie z rozkazami księcia Józefa Poniatowskiego zamierzano te zapasy powiększyć. Gromadzono żywność przede wszystkim drogą rekwizycji. Mieszkańcy Zamościa i okolicznych wsi zobowiązani byli oddać zboże, woły, sól, wódkę, a także tytoń. Zadanie było bardzo trudne, gdyż większość zbiorów zbóż w 1812 roku przeznaczono dla zaopatrzenia Wielkiej Armii, posuwającej się na Rosję. Wkrótce jednak przerwano gromadzenie żywności, bowiem w bliskości twierdzy zamojskiej pojawiły się oddziały armii rosyjskiej.

Od stycznia do marca 1813 roku garnizon twierdzy zamojskiej składał się z: 13 pułku piechoty, dowodzonego przez płk. Franciszka Żymirskiego⁵⁴ (w Zamościu stacjonowały trzy bataliony tego pułku, dowodzone przez: ppłk. Bartłomieja Lanckorońskiego, ppłk. Jana Nepomucena Kąsinowskiego i ppłk. Leopolda Koziobrodzkiego); 2 batalionu 6 pułku piechoty pod dowództwem ppłk. Rusieckiego oraz oddziału saperów dowodzonego przez kpt. Wincentego Dobrzyńskiego. Artyleria zamojska składała się z dwóch kompanii artylerii kpt. Wincentego Korbeckiego i kpt. Franciszka Wykowskiego, dysponujących 130 działami różnych kalibrów. W twierdzy znajdował się także szwadron 3 pułku ułanów, dowodzony przez por. Małeckiego, dwie kompanie (3 i 5) weteranów kpt. Ignacego Karpińskiego i kpt. Karola Przeździeckiego oraz batalion weteranów ppor. Światłowskiego liczący ok. 300 rekonwalescentów z różnych pułków piechoty. Ogółem stan garnizonu twierdzy wynosił: 137

⁵² H e r b s t, Z a c h w a t o w i c z, *Twierdza Zamość*.

⁵³ *Spadek piśmienniczy po gen. Maurycym Hauke. „Dziennik oblężenia twierdzy Zamościa”*, s. 169.

⁵⁴ N a d z i e j a, *Zamość 1813*, s. 74-76.

oficerów i 3616 podoficerów i żołnierzy. W Zamościu znajdowały się także 393 konie⁵⁵.

Naczelne dowództwo twierdzy spoczywało w rękach komendanta oraz sztabu obrony, złożonego z 10 oficerów i 49 urzędników. Naczelne dowództwo sprawował gen. Maurycy Hauke, poddyrektorem inżynierii był ppłk Leonard Jodko, poddyrektorem artylerii ppłk Antoni Płonczyński, podinspektorem popisów mjr Stanisław Kontecki. Obowiązki komisarza wojny w Zamościu pełnił Wojciech Bayer, również wchodzący w skład sztabu obrony twierdzy⁵⁶. Zgodnie z dekretem cesarza Napoleona z 24 grudnia 1811 roku, w Zamościu powołana została 16 lutego 1813 roku Rada Obrony Twierdzy. Był to organ opiniujący decyzje dotyczące obrony twierdzy. W jej skład weszli, oprócz komendanta, dowódcy oddziałów piechoty, jazdy, artylerii i inżynierii, a także podinspektor popisów, komisarz wojny, prefekt powiatu zamojskiego jako komisarz pełnomocnik i reprezentant władz cywilnych oraz zarządzający magazynami, które podlegały władzom administracyjnym. Rada Obrony Twierdzy wydawała opinie dla komendanta twierdzy oraz oceniała stan twierdzy i jej sytuację podczas oblężenia. Te oceny nie były jednak wiążące dla komendanta, który mógł podejmować decyzje z pominięciem opinii Rady Obrony Twierdzy⁵⁷.

Obwód twierdzy zamojskiej w obliczu zagrożenia rosyjskiego podzielono na cztery odcinki obrony, nad którymi dowództwo komendant twierdzy powierzył oficerom stojącym na czele czterech batalionów piechoty 13 i 6 pułku piechoty. Kolejnymi odcinkami obrony dowodzili: ppłk Lanckoroński (z 1 batalionem 13 pułku piechoty), ppłk Kąsinowski (z 2 batalionem 13 pułku piechoty), ppłk Koziobrodzki (z 3 batalionem 13 pułku piechoty) oraz ppłk Rusiecki (z 2 batalionem 6 pułku piechoty). Punkt obserwacyjny dla całej obrony wyznaczono na wieży ratusza w Zamościu, obserwatorem mianowany został por. inż. Snida⁵⁸.

Obrona na przedpolu twierdzy zamojskiej składała się z dwóch linii. Pierwsza oddalona od murów twierdzy od 3 do 9 km składała się z kilkunastu posterunków ulokowanych na podejściach do twierdzy. Druga linia przebiegała w odległości od 500 m do 3 km od stoków twierdzy i obejmowała niewralgiczne pozycje, które mogły nieprzyjacielowi umożliwić zbliżenie się do

⁵⁵ Tamże, s. 69-70.

⁵⁶ Tamże, s. 70.

⁵⁷ H. E i l e, *Oblężenia Zamościa w 1813 roku. Dzieje administracji w wojsku Księstwa Warszawskiego*, Zamość 1927, s. 14; N a d z i e j a, *Zamość 1813*, s. 71.

⁵⁸ N a d z i e j a, *Zamość 1813*, s. 72.

Zamościa i opanowanie go. Na pozycje te składały się placówki na przedmieściach Zamościa, w młynach tam ulokowanych oraz na groblach i przy przepustach wodnych. Oprócz tych placówek komendant twierdzy zamojskiej ulokował w pobliskich wsiach: Horyszowie Polskim, Żdanowie, Deszkowicach, Dębowcu, Jarosławcu, Wysokiem, Zwódnem i Łabuńkach, posterunki obserwacyjne liczące łącznie ok. 100-120 żołnierzy, 12 kawalerzystów i 2 działa. Zadaniem tych posterunków obok patroli i obserwacji terenu było również nadzorowanie dostaw żywności do twierdzy zamojskiej⁵⁹.

Na początku lutego 1813 roku do Zamościa dotarły informacje o zbliżającym się korpusie armii rosyjskiej, dowodzonym przez gen. Walentego Musin-Puszkina. Korpus liczący ok. 10 tysięcy żołnierzy i 160 dział, przekroczywszy rzekę Bug, posuwał się przez Krasnystaw ku twierdzy zamojskiej⁶⁰. Siły korpusu rosyjskiego składały się z pięciu pułków piechoty: niślockiego płk. Batta, ochockiego mjr. Deszkowa, mingrelskiego mjr. Szablina, penzeńskiego płk. Jergolskiego i 43 pułku jeźdźców płk. Saint Lerona, liczących łącznie ok. 8600 żołnierzy⁶¹; czterech pułków jazdy: pułku dragonów perejesławskich, pułku dragonów terespolskich, pułku Kozaków atamana Płatowa i pułku Kozaków atamana Tomazyniowa, liczących łącznie 2000 żołnierzy. Artylerię korpusu, na którą składało się ok. 160 armat, w tym co najmniej 24 działa oblężnicze, dowodził płk Kałaminow⁶².

Ogólna liczba Rosjan, którzy znaleźli się pod twierdzą zamojską w 1813 roku, pozostaje w dalszym ciągu sporna. Według J. Nadziei liczba żołnierzy korpusu rosyjskiego wynosiła ok. 7 tys., natomiast zdaniem J. Jastrzębskiego korpus rosyjski pod twierdzą zamojską liczył w „początkowej fazie oblężenia 6748 żołnierzy i 160 dział”. S. Wiśniewski ocenia siły korpusu gen. Musin-Puszkina na 10 tys. żołnierzy, a W. Śladkowski oblicza siły rosyjskie pod Zamościem na koniec lutego 1813 roku, aż na 15 tys. Wcześniejsze opinie historyków wojskowości (S. Herbsta) określały, że korpus wkraczający w lubelskie liczył 4000 żołnierzy. W naszej ocenie liczebność korpusu ustalona przez S. Wiśniewskiego na 10 tys. żołnierzy jest najbliższa realnej liczbie

⁵⁹ Tamże, s. 74; Ostatecznie w twierdzy zamojskiej zgromadzono zapas żywności i furazżu na około cztery miesiące działań wojennych.

⁶⁰ H e r b s t, Z a c h w a t o w i c z, *Twierdza Zamość*, s. 75; N a d z i e j a, *Zamość 1813*, s. 78, przypis 46; W drugiej połowie lutego 1813 r. ku twierdzy zamojskiej zmierzał także w liczbie 4 tys. żołnierzy korpus gen. Ratha, podążający z Lublina przez Turobin do Zamościa.

⁶¹ N a d z i e j a, *Zamość 1813*, s. 77.

⁶² Tamże.

żołnierzy niezbędnych do zablokowania twierdzy zamojskiej lub też podjęcia próby zdobycia fortecy w warunkach panujących na terenie działania korpusu rosyjskiego. Także liczba podana przez W. Śladkowskiego nie jest przypadkowa, ale odnosić się powinna do drugiej i trzeciej fazy oblężenia twierdzy zamojskiej w 1813 roku, kiedy część rosyjskich wojsk regularnych zastąpiona została przez ochotnicze formacje rosyjskiej milicji, tzw. opołczeńców⁶³.

Badacze dziejów Zamościa w 1813 roku wyróżniają trzy zasadnicze fazy obrony twierdzy⁶⁴. Pierwsza faza rozpoczęła się w lutym 1813 roku wraz z pojawieniem się pierwszych oddziałów rosyjskich w pobliżu twierdzy zamojskiej i trwała do ok. 20 kwietnia 1813 r., kiedy to Rosjanie zakończyli budowę redut i baterii wokół Zamościa. Łącznie w owym czasie Rosjanie wzniesli 10 redut i ok. 20 baterii artyleryjskich wokół Zamościa, w tym szczególnie silne i umocnione od strony traktu lwowskiego (linia wsi Kalinowice i tzw. przedmieścia żydowskiego w Zamościu, w latach późniejszych „przedmieście lwowskie”). W pierwszej fazie działań wojsko rosyjskie przecięło komunikację twierdzy z Lublinem i Warszawą (koniec lutego 1813 r.) i 24 lutego obsadziło linię biegnącą przez: Sitaniec, Łapiguz, Szopinek, Jarosławiec, Płoskie, Siedliska, Hyża. O przejęcie kontroli nad posterunkami w Siedliskach i Płoskiem Rosjanie stoczyli krótką walkę z wycofującymi się do twierdzy posterunkami polskimi. Mimo straty posterunku w Siedliskach Polacy zdołali powstrzymać nieprzyjaciela. Polska załoga Płoskiego przesunęła się w okolice młyna wodnego, usypała baterię na 2 działa i opalisadowała groblę, umacniając pozycję obronną. Na rozkaz komendanta twierdzy wycięto także drzewa na przedpolu od strony folwarku janowickiego, odsłaniając widoczność w stronę wsi Hyża i Wysokie⁶⁵.

W ostatnich dniach lutego 1813 roku Rosjanie rozpoczęli regularne oblężenie twierdzy, wznosząc jednocześnie i umacniając dotychczasowe pozycje. Od 1 do 3 marca 1813 roku trwały walki na południowy zachód od twierdzy, od strony Płoskiego. Rosjanie przypuścili atak na pozycje polskie na „przedmieś-

⁶³ H e r b s t, Z a c h w a t o w i c z, *Twierdza Zamość*, s. 75; W i ś n i e w s k i, *W dobie wojen napoleońskich*, s. 140; Ś l a d k o w s k i, *Zamość pod znakiem Marsa*, s. 123; N a d z i e j a, *Zamość 1813*; zob. też: V. I. B a b k i n, *Narodnoe opolčenieje v Otečestvennoj vojne 1812 goda*, Moskwa 1962; t e n ż e, *K voprosu o voennyh dejstvijach narodnogo opolčeniija v osvoboditel'nom pochode 1813-1814 gg.*, „Voenno-Istoričeskij Žurnal” 1972, nr 6; N i e u w a ż n y, *Kampania 1813 r.*, s. 214.

⁶⁴ N a d z i e j a, *Oblężenie Zamościa w 1813 r.*, s. 93-102.

⁶⁵ H e r b s t, Z a c h w a t o w i c z, *Twierdza Zamość*, s. 75; *Plan fortecy Zamościa i okolicy w czasie oblężenia w roku 1813*, tamże, s. 77, rys. 28, s. 75; N a d z i e j a, *Oblężenie Zamościa w 1813 r.*, s. 95.

ciu żydowskim” oraz pod cegielnią lwowską i w Majdanie od strony północno-wschodniej twierdzy zamojskiej. Ataki rosyjskie zostały skutecznie odparte m.in. przez oddziały 13 pułku piechoty dowodzone przez płk. Żymirskiego. Nie udało się Rosjanom także rozpoznanie ustawienia baterii artylerii fortecznej obrońców. 3 marca zaobserwowano z twierdzy wymarsz części oddziałów rosyjskich w kierunku północnym po obu brzegach rzeki Łabuńki. Ówczesny dowódca korpusu rosyjskiego pod Zamościem, gen. Rath, otrzymał bowiem rozkazy zdjęcia ścisłej blokady twierdzy i dołączenia do korpusu gen. Fabiana Osten-Sackena, podążającego w ślad za wojskami Księcia Józefa Poniatowskiego w stronę Krakowa i Częstochowy⁶⁶.

Na przedpolach twierdzy zamojskiej Rosjanie pozostawili jedynie placówki obserwacyjne jazdy i obsadzone placówki ukończonych redut. Trzon korpusu rosyjskiego spod Zamościa skierował się traktem na Lublin. Komendant twierdzy zamojskiej, korzystając z odejścia zasadniczych sił rosyjskich, wydał zarządzenia dotyczące uzupełnienia zapasów żywności i wybrania rekrutów z okolicznych miejscowości. W tym czasie zwiększono znacznie zapasy mięsa, soli i wódki w twierdzy. Gen. Hauke nawiązał również łączność ze sztabem księcia Józefa Poniatowskiego, który planował początkowo marsz w kierunku Zamościa i prowadzenie dalszych działań w kierunku Wołynia⁶⁷.

Okres względnego spokoju nie trwał długo. 10 marca 1813 roku oddziały piechoty polskiej z twierdzy starły się z Kozakami i batalionem piechoty rosyjskiej, podążającym z Krasnegostawu w kierunku Zamościa. Opór stawily Rosjanom cztery kompanie 13 pułku piechoty z placówek w Starym Zamościu i Chomęciskach na trakcie lubelskim. 11 marca wyruszyły z Lublina w kierunku Zamościa zasadnicze siły korpusu rosyjskiego gen. Ratha. Druga grupa wojsk rosyjskich zmierzała do twierdzy zamojskiej od strony Turobina. 17 marca Rosjanie zajęli wszystkie pozycje, które obsadzali przed odejściem spod Zamościa na początku miesiąca, i przystąpili do wznoszenia nowych baterii ogniowych: pod cegielnią w Płoskiem, pod Łapiguzem i na północ od Janowic, umożliwiających ostrzał twierdzy. Komendant twierdzy zamojskiej odwołał do twierdzy wysunięte placówki obronne na linii: Wysokie–Łapiguz–Stabrów oraz Jarosławiec–Łabuńki–Zdanów–Płoskie i nakazał wzmocnienie pozycji obok młyna na grobli szczebrzeskiej (bateria „M”), poprzez wzniesienie baterii na kilka dział. Równolegle wzniesio-

⁶⁶ N a d z i e j a, *Oblężenie Zamościa w 1813 r.*

⁶⁷ W i ś n i e w s k i, *W dobie wojen napoleońskich*, s. 142; N a d z i e j a, *Oblężenie Zamościa w 1813 r.*, s. 96.

no baterię (bateria „G”) przy drodze wiodącej do Żdanowa na południe od twierdzy.

Od 18 do 23 marca 1813 roku Rosjanie intensywnie ostrzeliwali twierdzę z odległości 1500 m z baterii już ukończonych, równolegle piechota rosyjska zajęła stanowiska po obu stronach rzeki Topornicy w Mokrem i Żdanowie. W odpowiedzi artyleria twierdzy zamojskiej otworzyła ogień w kierunku pozycji rosyjskich. Intensywna wymiana ognia trwała przez cały 21 i 22 marca. Skuteczny ostrzał polskiej artylerii zmusił Rosjan do opuszczenia tzw. reduty szwedzkiej nieopodal traktu lubelskiego, wymiana ognia miała miejsce także na „przedmieściu żydowskim”. Oddziały fizylierskie 13 i 6 pułku piechoty przypuściły także 22 marca 1813 roku skuteczny atak na rosyjskie posterunki w Janowicach. Załoga Zamościa odpowiednio wcześniej rozebrała stare drewniane budynki wewnątrz twierdzy i na „przedmieściu żydowskim”. W licznych pozostałych budynkach rozebrano lub wymieniono łatwopalne poszycie dachów, co zapobiegało szerzeniu się pożarów. Mieszkańcy, którzy pozostali na przedmieściach, czuwali dniem i nocą, wykazując niezwykłą troskę o swoje miasto⁶⁸.

Główna kwatera dowódcy korpusu rosyjskiego znajdowała się na północ od twierdzy w Sitańcu, oddzielonym od twierdzy rozlewiskami i bagnistym strumieniem. Gen. Rath wielokrotnie wzywał komendanta Zamościa do zaprzestania oporu przez załogę fortecy. Rosjanie prowadzili także akcję propagandową w formie druków ulotnych nawołujących załogę Zamościa do poddania. Gen. Hauke niezmiennie odpowiadał na listy od gen. Ratha, podkreślając, że: „posiada wspaniałą załogę i dobrą artylerię, dużo amunicji, żywności i będzie się bronił do ostatka”⁶⁹.

Chociaż twardej i zdecydowanej postawie komendanta Zamościa i jego oficerów towarzyszył znakomity duch wśród obrońców, to jednak Zamość przeżywał trudne chwile. W twierdzy szerzyły się choroby, w tym szkorbut zbierający najwięcej ofiar. Z dnia na dzień zwiększała się liczba chorych, umierało dziennie od 8 do 10 żołnierzy i cywilów. Najsilniej dawał się we znaki brak żywności i z czasem także dezercja. Starano się tym zjawiskom przeciwdziałać, zwiększając m.in. racje wódki, oczyszczając kanały ściekowe, paląc nieczystości, urządzając dla wojska specjalne łaźnie, produkując mydło. Mimo tych zabiegów chorych przybywało. Zaostrzono z rozkazu komendanta

⁶⁸ N a d z i e j a, *Oblężenie Zamościa w 1813 r.*, s. 97.

⁶⁹ E i l e, *Oblężenie Zamościa*, s. 21; W i ś n i e w s k i, *W dobie wojen napoleońskich*, s. 146; N a d z i e j a, *Oblężenie Zamościa w 1813 r.*

dyscyplinę, co zredukowało liczbę dezertersów, przede wszystkim rekrutujących się z ludzi przymusowo wcielonych do oddziałów w załodze twierdzy.

W kwietniu 1813 roku Rosjanie w dalszym ciągu rozbudowywali swoje baterie artyleryjskie wokół Zamościa. Ukończyli m.in. baterię przed Majdanem Łapiguskim, baterię między Wysokiem a Sitańcem w bliskości rzeki Łabuńki przy tzw. okopie Chmielnickiego, mającą osłaniać przeprawę przez rzekę. Kolejne baterie liczące odpowiednio 4 i 6 dział wzniesli Rosjanie na Kępie Żdanowskiej i na wzgórzu przy trakcie na Hrubieszów. Wzmocnili również baterie na tzw. Zamczysku na południe od twierdzy i na północnym skraju wsi Janowice⁷⁰.

3 i 4 kwietnia 1813 roku oddziały polskie dokonały udanych wypadów na pozycje rosyjskie, dopiero co ustawione i wzmocnione. Oddział 200 grenadierów kpt. Kozakowskiego i kpt. Drohojowskiego zajął m.in. baterie rosyjskie w Płoskiem i na tzw. Zamczysku, oddziały 6 pułku piechoty por. Kicińskiego oraz kompania por. Chylińskiego z 13 pułku piechoty wyparły Rosjan z pozycji we wsiach: Hyża i Kalinowice, zdobywając przejściowo te miejscowości. 10 kwietnia 1813 roku do Sitańca przybyły posiłki dla Rosjan, w tym 12 dział i 40 wozów z amunicją. Następnego dnia artyleria rosyjska rozpoczęła ciągle ostrzeliwanie twierdzy zamojskiej. Jednocześnie piechota rosyjska próbowała zbliżyć się do fortyfikacji jednego z bastionów twierdzy od strony Kalinowic i Wólki Miejskiej, jednak skuteczny ostrzał artylerii fortecznej na pozycje rosyjskie zniechęcił Rosjan do ataku na bastion. Wymianę ognia prowadzono również w nocy z 11 na 12 kwietnia 1813 roku⁷¹.

Druga faza obrony twierdzy zamojskiej rozpoczęła się z chwilą ukończenia przez Rosjan prac nad umocnieniem redut i baterii, co nastąpiło między 20 a 26 kwietnia 1813 r. W *Dzienniku oblężenia twierdzy Zamościa w 1813 r.*, pisanym przez gen. M. Hauke, pod datą 20 kwietnia 1813, czytamy:

Nieprzyjaciel ciągle strzelał dniem i nocą ze wszystkich redut. Kapitan od Artylerii Wykowski, Porucznik od Jazdy Szmitt, ranieni od granatu – pierwszy lekko – drugi niebezpiecznie. Żołnierz z pułku 6-go Piechoty zabity. Gdy reduty nieprzyjacielskie są ukończone, zakazano często strzelać z wałów, dla oszczędzenia amunicji⁷².

⁷⁰ *Plan fortecy Zamościa i okolicy...*, w: H e r b s t, Z a c h w a t o w i c z, *Twierdza Zamość*; J a s t r z ę b s k i, *Obrona Zamościa w roku 1813*, s. 34; N a d z i e j a, *Oblężenie Zamościa w 1813 r.*, s. 97.

⁷¹ N a d z i e j a, *Oblężenie Zamościa w 1813 r.*, s. 98.

⁷² *Spadek piśmienniczy po gen. Maurycym Hauke*, s. 203.

W tym właśnie dniu gen. M. Hauke zarządził, aby oszczędzać amunicję. Załogę garnizonu rozmieszczono również w piwnicach domów wewnątrz twierdzy, albowiem Rosjanie nieustannie zasypywali fortecę i miasto ogniem ze wszystkich swoich baterii. Jednak szkody w mieście, wyrządzone przez ostrzał, nie były duże. Po intensywnym, trwającym 8 dni bombardowaniu Zamościa gen. Rath ponowił wobec komendanta twierdzy wezwanie do poddania fortecy. Odnosząc się do tego faktu, gen. Hauke w *Dzienniku oblężenia...* zapisał:

Po południu [26 IV] parlamentarz przywiózł dwa listy od Generała Rath [...]. W pierwszym Generał Rath proponuje zaprzestania na kwadrans strzelania dla zebrania rannych spod Baterij – w drugim, jak Generał Rath powiada, nieurzędowym, wzywa Generała Dywizyi, Dowódcę Twierdzy – do poddania Twierdzy. Obiecuje łagodne obejście się teraz, lub też Sybir w przypadku dalszego oporu.

Na zebranie rannych Generał Dywizyi zezwolił, na drugi zaś list nie odpisał – gdyż innym sposobem umyślił dać Generałowi Rath odpowiedź⁷³.

Istotnie, odpowiedzią na żądanie generała rosyjskiego było zorganizowanie 27 kwietnia silnego wypadu na redutę usytuowaną nieopodal Janowic w bliskości traktu lubelskiego. Komendant twierdzy osobiście wziął udział w rozpoznaniu stanowisk rosyjskich. Do akcji użyte zostały kompanie 13 i 6 pułku piechoty w sile 450 żołnierzy piechoty oraz szwadron 3 pułku ułanów (120 żołnierzy) i 6 dział. Całością sił dowodził ppłk Bartłomiej Kąsinowski. Efektem działań polskich było rozbitcie oddziałów rosyjskich w liczbie 300 żołnierzy piechoty, zdobycie 4 dział i wzięcie 148 jeńców, w tym 5 oficerów. Polacy skutecznie zablokowali odsiecz dla atakowanej reduty ze strony pobliskich placówek rosyjskich w Łapiguzie, Sitańcu i Hyżej. Straty polskie wynosiły 24 poległych, w tym 2 oficerów, i 74 rannych żołnierzy, wśród nich znalazł się także ppłk Kąsinowski. Z czterech zdobytych dział trzy wprowadzone zostały do twierdzy. Odwrót oddziałów polskich spod Janowic do twierdzy po udanej akcji osłaniała artyleria por. Polakiewicza⁷⁴.

Dla Rosjan porażka pod Janowicami była dotkliwa. Gen. Rath nakazał oddziałom oblegającym Zamość wycofanie się na taką odległość od twierdzy, która uniemożliwiałaby Polakom dokonanie ataku z zaskoczenia. Rosjanie kontynuowali także blokadę twierdzy, oczekując na przybycie dział oblężniczych, które miały nadejść z Kijowa. Artyleria rosyjska prowadziła 28 kwietnia 1813 r. intensywny ostrzał twierdzy, jednak później odsunięto działa na

⁷³ Tamże, s. 205.

⁷⁴ N a d z i e j a, *Oblężenie Zamościa w 1813 r.*, s. 98.

odległość ok. 2 km, na wzgórza pod Jarosławcem i Jatutowem, gdzie przez następne 5 dni wznoszono reduty. 29 i 30 kwietnia Rosjanie cofnęli się także do Żdanowa i Płoskiego. W maju 1813 roku nastąpiło nieznaczne uspokojenie w działaniach zbrojnych wokół Zamościa. Akcje obu stron ograniczyły się tylko do drobnych potyczek. Gen. Rath wezwał ponownie komendanta twierdzy gen. M. Hauke do poddania fortecy, komendant także i na to wezwanie odpowiedział odmownie⁷⁵.

12 czerwca 1813 roku do twierdzy zamojskiej przybył adiutant cesarza Napoleona płk Hipolit Falkowski, który poinformował komendanta twierdzy i Radę Obrony o zawieszeniu broni, zawartym 4 czerwca 1813 roku w Pläswitz, między Napoleonem a dowódcami wojsk koalicji antyfrancuskiej. Zawieszenie broni miało trwać do 20 lipca 1813 roku. Z inicjatywy komendanta twierdzy zamojskiej 13 czerwca tego roku doszło więc do spotkania z dowódcą wojsk rosyjskich oblegających Zamość w rosyjskiej kwaterze głównej w Sitańcu. Ze strony polskiej w spotkaniu, oprócz gen. M. Hauke, uczestniczył płk Franciszek Żymirski, dowódca piechoty w twierdzy. W czasie spotkania ustalono zasady zawieszenia broni oraz wyznaczono linię tzw. strefy neutralnej dla Zamościa, o szerokości 1 mili francuskiej (ok. 1600 m) oraz przebieg linii rozgraniczenia „strefy”. Linia ta biegła przez: Żdanów, Mokre, Płoskie, Brzezinę, Majdan, Sitaniec, Szopinek i Wólkę Panińską. W czasie spotkania omówiono również sprawy dotyczące zaopatrzenia załogi twierdzy w żywność i opał przez stronę rosyjską. Szczegóły ustaleń zawarto w przepisach konwencji rozejmowej, parafowanej przez obie strony. Jak czytamy w *Dzienniku oblężenia twierdzy...*:

Stosownie do traktatu zawieszenia broni, Generał Rath powinien dostawiać żywność dla Garnizonu w pięć dni naprzód, lecz gdy Generał Rath oświadczył, iż nie będąc przygotowany, pierwszej należytości za pięć dni naprzód oddać nie jest w stanie, Generał Naczelný Dowódca Twierdzy, przystał na przyzeczzenie Jego, iż d[nia] 17 b.m. [czerwca 1813 r.], dostawi żywność za pięć dni upłynionych i za pięć dni naprzód, i że potem regularnie co pięć dni żywność dostawiać będzie⁷⁶.

Dostarczaniem żywność i kwitowaniem jej odbioru z rozkazu gen. Hauke zająć się miał podinspektor popisów kpt. Stanisław Kontecki, również członek Rady Obrony Twierdzy. Kpt. Kontecki, stosownie do artykułu piątego zawieszenia broni, miał codziennie jeździć do kwatery gen. Ratha w Sitańcu, aby dopełnić formalności. Linię demarkacyjną, wspólnie z oficerami rosyj-

⁷⁵ Tamże, s. 99.

⁷⁶ *Spadek piśmienniczy po gen. Maurycym Hauke*, s. 220.

skimi, wyznaczał ppłk Leonard Jodko, poddyrektor inżynierii twierdzy zamojskiej⁷⁷.

Korzystając z rozejmu, załoga twierdzy przystąpiła do niezbędnych napraw w fortyfikacjach zamojskich. Mimo ustalonych z Rosjanami dostaw żywności rozpoczęto również uzupełnianie zapasów żywności we własnym zakresie, drogą rekwizycji. Na przełomie czerwca i lipca żołnierze z załogi twierdzy narzędziami wykonanymi w kuźniach zamojskich przeprowadzili sianokosy w obrębie przedpoła twierdzy, a także uczestniczyli w żniwach na polach wokół fortecy. Rosjanie utrudniali jednak te prace, doszło także do kilku utarczek zbrojnych. Warto dodać w tym miejscu, że w czasie oblężenia twierdzy zamojskiej, dzięki zdolnościom i wytrwałości oficerów i żołnierzy załogi Zamościa, uruchomiono kilka zakładów produkcyjnych w twierdzy, pracujących zarówno na rzecz wojska, jak i ludności cywilnej miasta. Od kwietnia 1813 r. pracował browar, od maja gorzelnia i młyn zbożowy, od czerwca garbarnia, fabryka mydła oraz wytwórnia garnków i innych naczyń glinianych, potrzebnych m.in. dla szpitala garnizonowego. Prace te prowadzili m.in. rzemieślnicy „Baterii 2-giej Pułku 6-go Piechoty”. Na początku września uruchomiono w twierdzy zamojskiej także mennicę. 3 września 1813 roku gen. Hauke, wobec braku pieniędzy w kasie garnizonu twierdzy i niemożliwości wypłacenia żołdu wojsku, wydał rozkaz urządzenia mennicy w twierdzy i wybijania ze starych sześciokrajcarowych monet austriackich, znajdujących się w kasie magistratu zamojskiego, miedzianych monet sześciogroszowych oraz z przejętych sreber po zakonie franciszkańskim (przechowywanych w kolegiacie zamojskiej), po przetopieniu, emisję srebrnych monet dwuzłotowych. Z wyemitowanych pieniędzy opłacono nie tylko żołd wojsku, ale także pensje urzędnikom administracji w twierdzy oraz żołd jeńcom rosyjskim. Organizacją mennicy zamojskiej zajęli się z rozkazu komendanta twierdzy: kpt. Stanisław Kontecki, kpt. Kazimierz Machnicki – komendant placu twierdzy i Ignacy Zarębski – podprefekt i cywilny komisarz pełnomocny⁷⁸. Na specjalnie do tego celu skonstruowanej maszynie, obsługiwanej ręcznie, wybito srebrne dwuzłotówki na sumę 15 660 złp, 4330 szt. miedzianych sześciogroszówek na sumę 266 złp⁷⁹.

⁷⁷ Tamże.

⁷⁸ K. P l a g e, *Monety bite dla prowincji polskich przez Austrię i Prusy oraz monety Wolnego Miasta Gdańska, Księstwa Warszawskiego i w oblężeniu Zamościa*, Kraków 1906, s. 17-18; N a d z i e j a, *Oblężenie Zamościa w 1813 r.*, s. 102.

⁷⁹ P l a g e, *Monety bite*, s. 17; M. G u m o w s k i, *Monety z oblężenia Zamościa w 1813 r.*, „Teki Zamojska” 1(1938), nr 1, s. 31; N a d z i e j a, *Oblężenie Zamościa*

Do emisji monet przystąpiono na początku listopada 1813 roku. Sytuacja twierdzy stawała się już wtedy bardzo trudna⁸⁰. Z czasem beznadziejność dalszej obrony stawała się coraz bardziej widoczna. Po wydaniu 23 listopada rozkazu przez komendanta twierdzy o wypłaceniu żołdu i pensji urzędnikom oraz zapomóg dla jeńców rosyjskich za 5 dni, tego też dnia zniszczono mennicę, a resztę pozostałego srebra, zarówno kruszcu przetopionego, jak i przedmiotów, oddano do magistratu zamojskiego w depozyt, aby powróciły w przyszłości do franciszkanów⁸¹. Wybitcie monet w oblężonym Zamościu było wydarzeniem wyjątkowym i bodaj jedynym takim przypadkiem w dziejach wojennych XIX wieku na ziemiach polskich.

W drugiej połowie lipca 1813 roku wobec nieprzestrzegania przez Rosjan warunków zawieszenia broni gen. Hauke uznał umowę rozejmową za zerwaną i nakazał wzmocnienie posterunków wokół twierdzy. W tym czasie miały miejsce jedynie drobne starcia i wymiana ognia karabinowego na linii placówek rozgraniczających tzw. strefę neutralną. Przełom lipca i sierpnia 1813 r. upłynął bez większych starć. 21 sierpnia gen. Rath oficjalnie zawiadomił komendanta twierdzy, że zawieszenie broni wygasło. Obrona twierdzy zamojskiej weszła tym samym w trzecią fazę. Regularne wojska rosyjskie pod Zamościem w końcu lipca 1813 roku zostały częściowo wymienione na oddziały milicji, tzw. opołczeńców. Łącznie siły rosyjskie pod twierdzą liczyły 12 600 żołnierzy regularnej piechoty i „opołczeńców”, 500 żołnierzy jazdy i 4200 Kozaków⁸².

w 1813 r., W dniach między 6 a 16 września 1813 r. specjalna komisja sporządziła spis sreber franciszkańskich, pozostałych po skasowanym przez zaborcze władze austriackie klasztorze zamojskim. Ze sreber, które ważyły łącznie „159 funtów i 26 lutów wiedeńskich srebra rozmaitej próby” (ok. 80 kg) wybito monety 2 złotowe. Według oryginalnego projektu monety te na awersie zawierały napis: „MONETA W OBLĘŻENIU ZAMOŚCIA”, na rewersie natomiast napis: „BOŻE DOPOMÓŻ WIERNYM OJCZYŹNIE” oraz nominał i datę: „2 ZŁOTE / 1813”. Monety sześciogroszowe, przebijane z sześciokrajcarówek austriackich na awersie posiadały napis: „PIENIĄDZ W OBLĘŻENIU ZAMOŚCIA” na rewersie obok otokowego napisu, takiego jak na monetach dwuzłotowych, oznaczenie nominału: „6 GROSZY”.

⁸⁰ P l a g e, *Monety bite*, s. 21.

⁸¹ „Zbiór dokumentów” w: P l a g e, *Monety bite*, s. 20-24. Srebro po zakończeniu pracy mennicy odebrał kasjer miejski Marcin Tyszka Pachnicki w obecności burmistrza Zamościa. Protokół odbioru kruszcu podpisali: kanonik kolegiaty zamojskiej ks. Kajetan Dorbedroszewicz, zastępca burmistrza Zamościa Hilary Królikowski, ławnik miejski Karol Celiński, radca Jan Zamościcki oraz Paweł Boczuliński.

⁸² B a b k i n, *Narodnoe opolčeniye, W i ś n i e w s k i, W dobie wojen napoleońskich*, s. 149; N a d z i e j a, *Oblężenie Zamościa w 1813 r.*, s. 101.

Co prawda wobec nieprowadzenia większych akcji zaczepnych obrońcy Zamościa nie ponosili większych strat, ale sytuacja zdrowotna załogi twierdzy pogarszała się z tygodnia na tydzień. W drugiej połowie sierpnia 1813 r. sytuację pogorszyło załamanie pogody, spadły ulewne deszcze. Liczba chorych na szkorbut i inne choroby wzrastała. W lazaretach twierdzy przebywało ok. 600 chorych. W kompaniach także byli chorzy, łącznie 595 żołnierzy. W sierpniu zmarło ogółem w wyniku chorób 148 żołnierzy⁸³. W tym też czasie sytuacja aprowizacyjna twierdzy zmusiła komendanta do ograniczenia racji żywnościowych, brakowało bowiem przede wszystkim mięsa, odczuwano także braki w umundurowaniu. We wrześniu 1813 r. było już 1200 chorych, zmarło 346 żołnierzy i osób cywilnych. Odnotowano także 34 przypadki dezercji z szeregów obrońców⁸⁴. Dla zapobieżenia dezercji z końmi gen. Hauke zarządził, że żołnierze formacji konnych nie będą wystawiani na posterunki, a składać się one będą tylko z żołnierzy piechoty. Każdy z posterunków otrzymał tylko jednego jeźdźca do przewożenia meldunków i raportów⁸⁵.

Przez cały wrzesień trwały drobne starcia na przedpolu twierdzy, m.in. 1 września 1813 roku na trakcie lubelskim. 7 września Rosjanie prowadzili krótki ostrzał twierdzy od strony Sitańca. 1 października posterunek żołnierzy 6 pułku piechoty na trakcie lubelskim odparł atak piechoty rosyjskiej, tego też dnia Rosjanie rozpoczęli wznoszenie nowej baterii artyleryjskiej przygotowanej na trzy działa, na północ od wsi Hyża. Obsada baterii składała się z samej piechoty. W odpowiedzi na działania rosyjskie polska obsada baterii artyleryjskiej w Janowicach ostrzeliwała przez kilka dni pozycje rosyjskie na Hyżej. 10 października 1813 roku siły rosyjskie znajdujące się pod Zamościem prowadziły działania przy użyciu 2 rot artylerii z 21 działami ciężkimi pod dowództwem płk W. W. Bogosławskiego i płk Butowicza, 4 pułkami jazdy (w tym kozackiej) pułkowników Urakowa, Kanczyałowa, Dekanowa i Swiczki oraz 4 pułkami tzw. opołczeńców⁸⁶.

6 i 7 października 1813 roku Rosjanie rozpoczęli kolejny intensywny ostrzał twierdzy zamojskiej ze wszystkich zajmowanych pozycji. W ciągu

⁸³ Wiśniewski, *W dobie wojen napoleońskich*, s. 149; Nadziewa, *Oblężenie Zamościa w 1813 r.*, s. 101.

⁸⁴ Spadek piśmienniczy po gen. Maurycym Hauke, s. 248; Nadziewa, *Oblężenie Zamościa w 1813 r.*, s. 101. Od lipca do października 1813 r. w twierdzy zamojskiej zanotowano łącznie 123 przypadki dezercji.

⁸⁵ Spadek piśmienniczy po gen. Maurycym Hauke, s. 245.

⁸⁶ Tamże, s. 250; Babkin, *Narodnoe opolčenie*.

dwóch dni wystrzelono na Zamość ok. 400 pocisków. 8 października nieprzyjaciel rozpoczął sypanie baterii na „przedmieściu żydowskim”, lecz zmuszony został przez patrole polskie i ogień artylerii fortecznej do wycofania się i zaprzestania prac. Ożywione działania z obu stron prowadzono przez dziewięć dni. Ostrzał rosyjski wyrządził tym razem dotkliwe straty i szkody w mieście. Następane dni upłynęły na sporadycznym ostrzale miasta przez Rosjan, stacjach na przedpolu twierdzy oraz ponawianych z obu stron atakach na zajmowane pozycje. W owym czasie do Zamościa dotarły wieści o klęsce cesarza Napoleona pod Lipskiem (16-19 X 1813 r.), ale miały one nieznaczny wpływ na sytuację oblężonych w twierdzy zamojskiej. Dotkliwszy był brak żywności. Jak pisał 7 listopada 1813 roku gen. Hauke w *Dzienniku oblężenia twierdzy...*: „Żołnierze zabijają psy, z których tłustością smarują sobie części ciała szkorbutem dotknięte, spodziewając się stąd ulgi. Koty, szczury, myszy, wrony nawet i psie mięso zjadają [...]”⁸⁷.

Sytuacja pogarszała się z dnia na dzień, jak notowano:

Między żołnierzami, którzy służbę pełnią, znajduje się połowa zarażonych szkorbutem tak, że wielka ich część ledwo o kiju chodzić może. Najzdrowsi idą na posterunki zewnętrzne, a słabi robią służbę wewnętrzną i obsadzają w nocy drogę krytą. Liczba kanonierów tak się zmniejszyła, iż działa nie mogą być obsłużone. Wyznaczono do pomocy saperów”⁸⁸.

16 listopada 1813 roku gen. Rath komendantowi twierdzy zamojskiej przysłał parlamentariusza z gazetami i listem od dowódcy rosyjskiego, w którym przedstawił on aktualną sytuację europejską i przekonywał, że daremne jest wystawianie garnizonu Zamościa na dalsze cierpienia, i nie mogąc spodziewać się pomocy, powinien rozważyć poddanie się załogi⁸⁹. Gen. Hauke, zasięgając rady członków Rady Obrony Twierdzy, wystosował do gen. Ratha odpowiedź, w której akcentował to, że sytuacja ogólna zmusza go do oczekiwania na nowe rozkazy, które wkrótce spodziewa się odebrać od swoich przełożonych. Gen. Rath odpisał natomiast, że próżne są oczekiwania kome-

⁸⁷ *Spadek piśmienniczy po gen. Maurycym Hauke*, s. 257.

⁸⁸ Tamże, s. 260.

⁸⁹ „[...] Les Gazettes ont instruit V. E. de la situation actuelle de l'Europe. Il est maintenant evident que les souffrances aux quelles Vous vous devonez avec Mrs'es Officiers de la Garnison de Zamosc ne sauraient amener oucuns changements avantageur dans votre position [...]”; *Spadek piśmienniczy po gen. Maurycym Hauke*, s. 415.

danta, albowiem: „Król Saski jest w niewoli i generał nie posiada już żadnych przełożonych [...]”⁹⁰.

Równolegle z wymianą korespondencji 19 listopada gen. Rath przysłał kolejnego parlamentariusza z propozycją dla gen. Hauke, spotkania poza murami fortecy. Komendant twierdzy stanowczo odmówił. Tego też dnia zwołał Radę Obrony Twierdzy dla rozważenia sytuacji ogólnej, w jakiej znalazł się Zamość. Członkowie Rady Obrony jednomyślnie oświadczyli, że wszystkie źródła zaopatrzenia w żywność zostały już wyczerpane i zapasy wystarczą jedynie do 24 listopada. W tej sytuacji słabość garnizonu i zwiększająca się liczba chorych nie pozwoli na jakiegokolwiek skuteczne wypadu z twierdzy na pozycje rosyjskie i w celu zdobycia żywności. Podkreślono także, że wzmocnione pozycje rosyjskie wokół twierdzy również uniemożliwiają takie działania. Wobec takiej opinii Rady Obrony gen. Hauke zarządził wypłacenie pięciodniowego żołdu dla wojska i odpowiednich sum dla oficerów, urzędników i jeńców, a 20 listopada 1813 r. wysłał do rosyjskiej kwatery głównej w Sitańcu dwóch oficerów w celu rozpoczęcia układów z gen. Rathem o oddanie fortecy i spokojne wyjście garnizonu Zamościa, by mógł połączyć się z armią francuską⁹¹.

Dowódca rosyjski nieprzychylnie przyjął wysłanników komendanta twierdzy ppłk. Płonczyńskiego i kpt. Konteckiego i odmówił rozpoczęcia jakiegokolwiek rozmów, co też przekazano na piśmie gen. Hauke. 21 listopada na rozkaz gen. Ratha oddziały rosyjskie zaatakowały stanowiska polskie w Kalinowicach. Doszło do starcia, w wyniku którego Rosjanie zostali ze stratami odparci. Podobnie zakończył się atak rosyjski prowadzony wzdłuż traktu lubelskiego. Były to już jednak ostatnie walki w obronie twierdzy zamojskiej. 22 listopada kpt. Kontecki ponownie wyprawił się do Sitańca z listem od gen. Hauke, stwierdzającym, że komendant Zamościa wyznaczył już oficerów do prowadzenia pertraktacji dotyczących poddania twierdzy bez żadnych warunków wstępnych. List i oświadczenie komendanta Zamościa tym razem zostały przyjęte przez gen. Ratha. 23 listopada rozpoczęto rozmowy ze strony polskiej warunki kapitulacji twierdzy ustalali: płk Żymirski, ppłk Płonczyński i kpt. Kontecki. Wieczorem tego dnia układ był gotowy i przesłano

⁹⁰ „[...] Le Roi de Saxe est prisonnier de guerre. La Nation Saxonne s'est réunie aux puissances alliées, qui combattent pour la liberté de l'Allemagne. Les prisonniers de guerre ne donnent pas des ordres et je puis assurer V. E. qu'Elle n'a plus de supérieurs qui puissent lui en donner, et qu'Elle n'en recevra pas [...]”; *Spadek piśmienniczy po gen. Maurycym Hauke*, s. 416.

⁹¹ Tamże, s. 262.

go do twierdzy dla potwierdzenia przez komendanta warunków. Gen. Hauke podpisał układ o godz. 8 wieczorem 23 listopada 1813 roku. Ze strony rosyjskiej układ podpisali z upoważnienia gen. Ratha: płk artylerii W. W. Bogosławski i mjr Mussin-Puszkina⁹².

Konwencja kapitulacyjna składała się z 14 artykułów zasadniczych i jednego dodatkowego. Jak zapisano w artykule 1 układu:

Garnizon d[nia] 25/13 listopada r.b. [1813] o godz. 11 przed południem wyjdzie Bramą Lwowską z honorami wojskowymi i pójdzie w niewolę wojenną. Przez wzgląd na piękną obronę, którą zrobił Garnizon, oficerowie zatrzymają szpady, konie, własność i ekwipaże swoje, podofficerowie i żołnierze tornistry, ubiór i wszelkie własności.

Kroki nieprzyjacielskie ustaną z jednej i drugiej strony, zaraz po podpisaniu niniejszego układu. Brama Lubelska oddana będzie oddziałowi Rosyjskiemu z 100 ludźmi dnia 25/13 b.m. o godz. 9-tej rano⁹³.

Garnizon zamojski miał ponadto złożyć broń poza fortyfikacjami Zamościa, a wszystkie plany i akta sztabowe twierdzy miały być przekazane Rosjanom za pokwitowaniem. Według układu „niewola wojenna” miała być wyznaczona dla garnizonu zamojskiego na terenie Księstwa Warszawskiego, a nie w Rosji. Zezwolono także weteranom na połączenie się ze swym korpusem w Warszawie. Chorych i rannych w twierdzy wziął pod osobistą opiekę gen. Rath, a lekarze polscy mogli pozostać z nimi w twierdzy⁹⁴. W chwili kapitulacji garnizon zamojski składał się z 2269 żołnierzy, 42 oficerów sztabu. Z ogólnej liczby żołnierzy tylko 1378 było zdolnych do walki. Około 40% żołnierzy stanowili chorzy, w szpitalach przebywało łącznie 452 chorych. W czasie blisko 10 miesięcznej obrony, twierdza straciła 2265 żołnierzy, w tym 115 oficerów i 2150 szeregowych. W czasie walki poległo 242 oficerów i żołnierzy. Największy procent zmarłych to ofiary chorób, przede wszystkim szkorbutu⁹⁵. Z garnizonu Zamościa liczącego 1 marca 1813 roku 3812 żołnierzy kapitulacji nie doczekało ok. 1500. W mieście, w wyniku wielomiesięcznego oblężenia, zniszczonych zostało 660 domów oraz 672 płace i parcele. Duże straty poniosły także okoliczne wsie⁹⁶. Po zajęciu Zamościa przez Rosjan mieszczanie zamojscy zmuszeni zostali do sfinansowania,

⁹² Tamże, s. 263.

⁹³ Tamże, s. 264-265.

⁹⁴ Tamże, s. 266-267.

⁹⁵ K u k i e l, *Dzieje wojska*, s. 231; W i ś n i e w s k i, *W dobie wojen napoleońskich*, s. 159 n.; N a d z i e j a, *Oblężenie Zamościa w 1813 r.*, s. 106.

⁹⁶ AGAD Akta KRSW, sygn. 4145, k. 79; APL AOZ, sygn. 16973h, k. 216; N a d z i e j a, *Oblężenie Zamościa w 1813 r.*

sumą 600 złotych, symbolicznych kluczy do twierdzy zamojskiej, w celu przekazania ich carowi rosyjskiemu. Klucze wykonano ze srebra i przekazano carowi Aleksandrowi I⁹⁷.

Po honorowej kapitulacji załogi twierdzy zamojskiej do Zamościa wkroczyły wojska rosyjskie. „Tymczasowym Gubernatorem” twierdzy mianowany został przez gen. Ratha płk artylerii W. W. Bogosławski. Objął on tę funkcję nominalnie 22 lub 23 listopada 1813 roku i pełnił nieprzerwanie do grudnia 1815 roku. Pod nadzorem rosyjskiego komendanta twierdzy zamojskiej znalazły się zarówno oddziały rosyjskie wydzielone z korpusu gen. Ratha, które zajęły najważniejsze obiekty w twierdzy, jak też chorzy przebywający w szpitalach twierdzy zamojskiej. Władza cywilna pozostała w rękach dotychczasowego Urzędu Muncypalnego. Funkcję burmistrza Zamościa od przełomu lat 1813/1814 pełnił Antoni Żukowski, cieszący się poparciem ordynata zamojskiego Stanisława Zamojskiego⁹⁸.

Wojskowe władze rosyjskie w twierdzy zamojskiej wraz z oddziałami armii rosyjskiej opuściły Zamość w 1815 roku, kiedy miasto i twierdza znalazły się w granicach utworzonego Królestwa Polskiego. Mimo upokorzeń i klęski, jakiej doznał Zamość i jego bohaterska załoga w roku 1813, pamięć o męstwie i wytrwałości obrońców twierdzy zamojskiej na trwałe zapisała się zarówno w ponad 400-letniej historii miasta i twierdzy zamojskiej, jak i w dziejach oręża polskiego doby napoleońskiej.

LITERATURA

- C i c h o w i c z A.: Zdobycie Zamościa w roku 1809, Zamość 1920.
E i l e H.: Oblężenie Zamościa w 1813 roku. Dzieje administracji w wojsku Księstwa Warszawskiego, Zamość 1927.
H e r b s t S., Z a c h w a t o w i c z J.: Twierdza Zamość, Warszawa 1936.

⁹⁷ AGAD Akta KRSW, sygn. 4145, k. 79-80; N a d z i e j a, *Oblężenie Zamościa w 1813 r.*, s. 107.

⁹⁸ APZ, Akta Notariuszy w Zamościu, sygn. 65, zesp. „*B. de Vahneva Wysoczański 1810-1819*”, ks. 1-8; S. [A. I. M i c h a j l o v s k i j - D a n i e l e v s k i j], *Voennaja galierija Zimnogo Dvorca. Imperator Aleksandr I i ego spodvižniki v 1812, 1813, 1814, 1815 godah*, t. IV, Sanktpetersburg 1846, s. 45-50; H e r b s t, Z a c h w a t o w i c z, *Twierdza Zamość*, s. 83; N a d z i e j a, *Oblężenie Zamościa w 1813 r.*, s. 85-107; B. S a w a, *Był sobie magistrat...Urząd Muncypalny 1815-1830*, cz. 1, „Tygodnik Zamojski” 12(1991), z dn. 12 IV, nr 15, s. 7-8.

- J a s t r z ę b s k i J.: Obrona Zamościa w roku 1813, „Przegląd Wojskowo-Techniczny” 15(1934), s. 24-40.
- K i p a E.: Pod Zamościem w roku 1809, w: Studia i szkice historyczne, Warszawa 1959.
- N a d z i e j a J.: Zamość 1813, Warszawa 1994.

THE ZAMOŚĆ FORTRESS IN THE GRAND DUCHY OF WARSAW (1809-1813)

S u m m a r y

The paper is divided into three parts. The first one presents the output of Polish historiography up to date on the history of Zamość and the Zamość fortress during the Grand Duchy of Warsaw. In this part some archival collections have been shown. They deal with the history of the Zamość fortress in the years 1809-1813, including descriptions of the plans of the fortress made regularly in the years 1809-1815.

The second part presents a genesis and course of the operation in which the fortress was captured from the Austrian hands by the army of Prince Józef Poniatowski in May 1809. Zamość together with its vicinities was joined to the Grand Duchy of Warsaw and the thirty-year-long Austrian rule was thus abolished. In this part the picture of the Zamość fortress is presented immediately after the town-fortress had been joined to the Grand Duchy of Warsaw.

The third part focuses on the military importance of the Zamość fortress in the years 1812-1813, the description of the fortress and its garrison during the heroic defence against the Russian armies in 1813. It concentrates on the three stages of the defence completed with an honorary capitulation almost after ten-month-long defence. The less known episodes of the fortress's defence are discussed here, including the most important heroes of those events, so important for the 19th century history of Zamość.

Translated by Jan Klos

Słowa kluczowe: Twierdza zamojska, Zamość, Księstwo Warszawskie.

Key words: Zamość fortress, Zamość, Grand Duchy of Warsaw.